BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE - MIEJSKA

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 25 (758) Kraków, 26 VI. – 2 VII. 1971 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Rozmowy partyjne — str. 3
- Spotkanie z „Merkurym" — str. 4
- W dobrej atmosferze — lepsza praca — str. 4
- Rozrywki umysłowe — str. 8

82,5 mln zł w „Darze Ojczyźnie"

Pasowanie na hutników

Meldunki o zetemesowskim czynie

Kilkaset dziewcząt i chłopców, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej wzięło udział w zgromadzeniu młodzieży Huty im. Lenina przed Zlotem Młodzieży Polskiej, który odbędzie się 22 lipca w Katowicach. W prezydium zasiedli członkowie egzekutywy KW PZPR: przew. ZW ZMS tow. **Władysław Miśków** i poseł **Kazimierz Kuraś**, I sekretarz KF PZPR tow. **Józef Nowotny**, sekretarz KF tow. **Edward Cisowski**, przewodniczący RZK tow. **Antoni Dalkowski**, przew. RR tow. **Tadeusz Szwaczek**, dyr. naczelny HiL tow. **Józef Błaszczak** i dyr. techniczny tow. **Bolesław Graszewski**.

Kolejno o realizacji czynu „Dar Ojczyźnie" meldunki składają delegacje zarządów zakładowych, młodzieżowych brygad dobrej jakości, Zarządu Szkolnego ZMS. Potem na ręce I sekretarza KF, w imieniu całej młodzieży HiL meldunek składa prowadzący imprezę przewodniczący ZF ZMS tow. **Bronisław Pietroń**.

Czyn ten jest imponujący: ponad **47 tys.** godzin przepracowali młodzi hutnicy społecznie, wyrażając tym samym poparcie dla nowej polityki kierownictwa partii i

(Dalszy ciąg na str. 3)

Pasowanie na hutników odbywało się przez nałożenie kapelusza.

Szeroki zakres rozmów partyjnych

Usprawnianie pracy ■ Kształtowanie stosunków międzyludzkich

Każdy chyba się zgodzi z tym, że oblicze partii kształtuje postawa każdego jej członka. Okres w jakim znajduje się partia wymaga od każdego jej członu większej aktywności, zerwania z biernością, z potakiwaniem. Konieczne jest przejście od popierania słownego do poparcia aktywną i efektywną pracą oraz działaniem.

Rozpoczęte w ostatnim okresie rozmowy partyjne mają m. in. za zadanie poznać reakcje każdego członka partii na zachodzące w naszym życiu przemiany, są papierkiem lakmusowym indywidualnej postawy i zaangażowania każdego członka partii w życie zakładu, w życie organizacji partyjnej.

W naszym kombinacie odbyło się do tej pory — zgodnie z planem ustalonym przez KF PZPR Huty im. Lenina — 6 zebrań POP i 38 OOP.

W 117 POP i OOP postanowiono, że rozmowami obejmie się wszystkich członków i kandydatów partii. Ogółem w kombinacie rozmowami objętych będzie ponad 5 tys. członków i kandydatów partii.

Sekretariat KF przeprowadził rozmowy z egzekutywami Komitetów Zakładowych i samodzielnych POP. Podjęte zostaną również rozmowy sekretariatu KF z kierownictwem gospodarczym poszczególnych wydziałów.

W większości komitetów zakładowych huty indywidualne rozmowy zostały rozpoczęte. Jak wynika z uzyskanych informacji wytypowani przez egzekutywy np. w P-30 towarzysze — widzą swoje niedociągnięcia, krytycznie ustosunkowują się do swoich zaniedbań. Jednocześnie przyrzekają aktywnie włączyć się w działalność polityczno-społeczną.

W trakcie trwania rozmów analizuje się przydatność poszczególnych członków w organizacjach partyjnych. Chodzi o to, aby organizacja partyjna wyszła z tych rozmów silniejsza, bardziej zwarta.

(wk)

„Odkuj próbę stali!"

Nowe władze Rady SM Hutnik

W kilka dni po Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli SM Hutnik odbyło się plenarne posiedzenie Rady Spółdzielni. W trakcie posiedzenia podziękowano długoletnim działaczom spółdzielni za duży wkład pracy, wręczono im bony książkowe i wiązanki kwiatów.

Dokonano również wyboru nowych władz Rady i przewodniczących komisji.

Przewodniczącym Rady SM Hutnik został wybrany mgr **S. Karbonowski**, wiceprzewodniczącym został — mgr inż. **Z. Mianowski**, a sekretarzem — inż. **M. Mazur**.

Przewodniczącymi komisji wybrani zostali: rewizyjnej — **Szymonowicz**, inwestycyjnej — **Krakowiak**, eksploatacyjnej — **Koziarz**, organizacyjno-samorządowej — **Kaczmarski** i społeczno-wychowawczej — **Jaworska**.

Przewodniczącym Zespołu Partyjnego SM Hutnik wybrany został **T. Szwaczek**.

Nowej Radzie — dużo sukcesów w pracy społecznej nad dalszym rozwojem Spółdzielni Mieszkaniowej i coraz lepszym zaspakajaniem potrzeb mieszkańców naszej dzielnicy.

(k)

30 bm. w hali widowiskowej HiL finał konkursu Doro

Jak już informowaliśmy w dniu 30 bm., w hali garaży, odbędzie się o godzinie 18.30 finałowa impreza konkursu Brygad Pracy Socjalistycznej, Oddziałów i Wydziałów Pracy Socjalistycznej „Doro".

Do finałowego konkursu zakwalifikowały się następujące BPS-y: brygada Schonemana z Wydz. W-21, brygada Wiśniorza z Wydz. W-3, brygada Kwaśniaka z Wydz. Rur Zgrzewanych, brygada Porbackiego z Aglomerowni. W grupie II OPS i WPS staną w szranki: Wydział Pracy Socjalistycznej — P-63 i Wydział Pracy Socjalistycznej — W-17.

Pracowników huty prosimy o liczny udział w imprezie, której głównym celem jest popularyzacja współzawodnictwa pracy dobrej roboty. W części artystycznej finałów konkursu wystąpi znakomity, reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej „Flotylla".

Zaproszenia na zgaduj-zgadulę rozprowadzają rady zakładowe huty. (jd)

Hutę odwiedził minister spraw zagranicznych Republiki Kuby Raul Roa. Zapoznał się on z historią zakładu oraz z jego planami rozwojowymi. Interesował się produkcją HiL oraz warunkami pracy załogi. Huta im. Lenina dostarcza również Kubie swych wyrobów.

Fot. St. Gawliński

Uroczyste zakończenie nauki w szkołach huty

W środę 23 bm. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Ośrodku Szkolenia HiL. Do zebranej młodzieży przemówił dyrektor pracy mgr inż. **Julian Olszowski**. Następnie młodzież szkolna złożyła meldunek o wykonaniu czynu społecznego „Dar Ojczyźnie". Czyn ten obejmował zazielenianie terenu wokół szkoły, porządkowanie obiektów sportowych szkolnych i KS Hutnik, naprawę pomocy naukowych oraz taboru samochodowego w Wydz. W-96, porządkowanie terenu wokół warsztatów. W sumie na prace te przeznaczyła młodzież ponad 2 tys. godzin.

Przodującym w nauce uczniom: **Jerzemu Barczykowi** z klasy III f, **Waldemarowi Kowalczykowi** z klasy III c i **Edwardowi Luberowi** z klasy III e — przyznane zostały tytuły i odznaki najlepszego ucznia i aktywisty. Klasa III f ZSZ otrzymała tytuł Grupy Wychowania Socjalistycznego oraz zdobyła puchar przechodni dyrektora szkoły.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wręczenie wyróżniającym się uczniom dyplomów i nagród. Młodzież otrzymała świadectwa szkolne.

Absolwenci ZSZ HiL, którzy przystąpią do pracy w kombinacie złożyli uroczyste ślubowanie obiecując nie szczędzić swych sił dla pomnażania bogactwa naszego narodu, rzetelnie i sumiennie pracować.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Dyrektor pracy HiL wręcza młodzieży świadectwa szkolne.

Uroczysty moment ślubowania.

W LICEUM MEDYCZNYM

Bardzo uroczyście, i niemniej sympatycznie żegnano jedenasty już rok szkolny w nowohuckim Liceum Medycznym. W br. mury tej zasłużonej dla służby zdrowia placówki opuściło dalszych 67 wysoko kwalifikowanych pielęgniarek. I choć dziewczęta te wiele trudu włożyły, by dzień ten nastąpił, to jednak niejednej kręciła się łza w oku, gdy odbierała od dyr. **Haliny Brzezińskiej** świadectwo dojrzałości.

Poza przemówieniami młodzieży, władz szkolnych, komitetu rodzicielskiego uroczystość uświetnili artyści teatrów Słowackiego i Muzycznego. Natomiast wyróżniające się w nauce i pracy społecznej byłe uczennice otrzymały upominki i... wiele ciepłych słów. Tych ostatnich najwięcej zebrała dziś już dyplomowana pielęgniarka p. **Maria Świgoń**.

W 141 OHP

Niemniej uroczyście zakończono rok szkolny w 141 OHP. W br. na 69 uczęszczających do szkoły podstawowej działającej przy Hufcu ukończyło ją 57, a dziesięciu otrzymało promocję do następnej klasy. Warto pamiętać, że junacy łączą naukę w szkole podstawowej z udziałem w kursach zawodowych, pracą i służbą wojskową.

W czasie uroczystego zakończenia roku, zasłużonemu wychowawcy i pedagogowi **mgr Ludwikowi Orzechowskiemu** wręczono dyplom za długoletnią współpracę z OHP.

(now)

Ludzie z inicjatywą

Bezsprzecznie ludźmi z inicjatywą można nazwać tych 50 spośród 911 mistrzów pracujących w naszym kombinacie, którzy zostali przez organizacje wydziałowe ZMS wybrani najlepszymi i którym ZG ZMS przyznał tytuł „Mistrza-nauczyciela i wychowawcy młodzieży". 24 bm. na uroczystym spotkaniu z kolektywem kierowniczym HiL, którzy reprezentowali tow. tow. A. Dalkowski przew. RZK, T. Szwaczek przew. RR, B. Pietroń przew. ZF ZMS oraz dyrektorzy J. Folfasiński i J. Olszowski wręczono im dyplomy. Z konieczności prezentujemy tylko niektórych spośród nich. Na zdjęciach od lewej: Jan Szot z P-62, Antoni Rybarczyk z W-23, Antoni Moskal z W-21, Andrzej Olech z W-22, Jan Grojec z P-64, Zygmunt Peroń z P-31, Witold Osika z W-17, Edward Kasperek i Józef Pułacki z ZK, Tadeusz Wojtas z W-3, Sylwester Materna z P-60, Bogusław Kwiecień z ZK.

Brygada Pracy Socjalistycznej Heleny Stępień z Wydz. Transportu Samochodowego. Uzyskuje ona bardzo dobre wyniki pracy, w pełni zasługuje na miano przodującego zespołu. Fot. St. Gawliński

Z sesji DRN

DZBM dla mieszkańców Nowej Huty

Ostatnia sesja DRN poświęcona była zagadnieniom dalszej poprawy warunków mieszkaniowych i usług dla ludności przez Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, spółdzielczość mieszkaniową oraz administracje bloków.

Była więc okazja do szczegółowej analizy działalności DZBM w zakresie zaspokajania tych potrzeb, poddano pod dyskusję również informację Spółdzielni Mieszkaniowej — „Hutnik" oraz przedsiębiorstw, posiadających własne bloki zakładowe, tj. PBM Nowa Huta, PPB HiL oraz Cementownia.

DZBM Nowa Huta administruje obecnie około 75 proc. zasobów mieszkalnych dzielnicy, czyli blisko 27 tys. mieszkań oraz setki lokali użytkowych. Obliczono, iż ponad 115 tys. mieszkańców Nowej Huty zajmuje budynki, będące w gestii DZBM-u. Nowohucki DZBM znajduje się w szeregu największych w kraju zarządów budynków mieszkalnych. Stąd szczególna odpowiedzialność załogi przedsiębiorstwa za właściwe utrzymanie tych bloków, za zabezpieczenie możliwie jak najlepszych warunków mieszkalnych.

Aby zadania te realizować z powodzeniem, DZBM współdziała z organizacjami politycznymi i społecznymi oraz z samorządem mieszkańców. Tylko bowiem taka forma działania pozwala na wszechstronne rozeznanie potrzeb najemców, jak najbardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych oraz szybkie i skuteczne reagowanie na słuszne postulaty i wnioski mieszkańców dzielnicy, zmierzające do stałego podnoszenia poziomu technicznego mieszkań i lokali użytkowych, poprawy sprawności i kultury obsługi.

Poważne są osiągnięcia przedsiębiorstwa, wiele jest jednak jeszcze do zrobienia, aby poprawić warunki mieszkaniowe i usługi dla ludności. W tym celu opracowano program działalności przedsiębiorstwa na lata 1971—75. Tak np. w zakresie remontów kapitalnych w okresie tym przeznacza się kwotę 85 mln zł. Jakiego rodzaju będą to prace?

Otóż planuje się przeprowadzenie remontów kapitalnych w 136 budynkach, wyremontuje się 125 dźwigów, dobuduje piwnice w blokach „Domino" w os. XX-lecia PRL i Kazimierzowskim oraz przeprowadzi rozbiórkę budynków w osiedlach: Branice, Ruszcza, Pleszów i Mogiła.

W ramach remontów kapitalnych budynków zlikwidowane zostaną m. in. wszystkie podłogi białe, zastępując je posadzkami z tworzyw sztucznych.

Nakłady na remonty bieżące i konserwację w okresie najbliższych 5 lat wyniosą około 124 mln zł. Np. do końca 1975 r. przewiduje się dokonanie całkowitej wymiany dachów wszystkich budynków, których „wiek" przekroczył 15 lat.

W zakresie porządkowania dzielnicy, program obejmuje szereg zadań dla przedsiębiorstwa. Zostaną odnowione altany śmietnikowe, przewidziane jest również malowanie trzepaków, ławek parkowych, koszy. Wiele uwagi poświęci się terenom zielonym. M. in. przewiduje się przekopanie tzw. „dzikich ścieżek", renowację trawników, zakładanie kwietników, sadzenie żywopłotów. Już w tym roku posadzi się blisko 5 tys. mb. żywopłotu w poszczególnych rejonach dzielnicy.

Nowa Huta otrzyma również krzewy ozdobne. Celem podniesienia estetyki osiedli już w I półroczu bieżącego roku ustawiono na terenach zielonych kilkadziesiąt sztuk dużych kwietników betonowych, z pięknymi, barwnymi roślinami.

Ludzie z inicjatywą! — tymi słowami nazwaliśmy rubrykę na pierwszej stronie gazety. Nieprzypadkowo. Nie idzie przecież o nazwę, która byłaby... ozdobnikiem.

Istnieje w Polsce zapotrzebowanie na inicjatywę, na dobre koncepcje, propozycje. Wszyscy zmierzamy do tego, żeby następował nieustanny ruch myśli: z dołu do góry i z góry do dołu. Sięgamy śmielej i szerzej niż dawniej do doświadczeń terenu, do „żywej praktyki", do bogactwa myśli w różnych środowiskach ludzi pracy.

Nowa metoda pracy kierownictwa partii — nieustanna konfrontacja poczynań z terenem, z opinią; wyciąganie wniosków z realnej sytuacji w życiu; operatywność — czasami aż szokująca (ruchliwość towarzysza Gierka) — kształtują odmienny styl rządzenia i zarządzania. Ol-

Inicjatywa • Samodzielność • Operatywność

NOWY STYL

brzymią rolę gra to, co dzieje się w życiu, uogólnianie doświadczeń.

Chodzi więc o twórczy ruch myśli zrodzony z działania. O fakty dobrej roboty na wszystkich stanowiskach, w każdym miejscu i na każdym szczeblu.

*

Są w Polsce ludzie, którzy czekają na zmiany, czekają jak by na cudowne leki, środki. Widzą je być może jako dekrety czy uchwały, jako coś, co samoczynnie, przez ogłoszenie postanowień — już przyniesie zwiększenie dochodu narodowego, ilości dóbr materialnych; ba, podwyższenie zarobków!

Nic z tego. Cudów nie ma. Więcej dóbr przynosi tylko lepsza robota, sprawniej zorganizowana praca, oszczędniejsze zużywanie materiałów, powszechne zdyscyplinowanie i odpowiedzialność każdego i wszystkich za to, co się robi: za jakość! i — wyższą wydajność pracy.

„Cud gospodarczy" stwarza nie samo kierownictwo, lecz miliony pracujących ludzi. Rzeczą kierownictwa jest natomiast umiejętne organizowanie inicjatywy narodowej; umiejętne sterowanie zdolnościami, możliwościami i zasobami całego narodu.

Zmiany w systemie, zmiany w mechanizmie, zmiany programowe — powstają — i tylko powstać mogą w rezultacie uogólniania i upowszechniania tych setek i tysięcy pozytywnych doświadczeń. Ale te doświadczenia rodzi masowa praktyka społeczna, nie powstają one z niczego, w głowach przywódców.

*

Nie czekajcie towarzysze na reformy! — mówił w czasie spotkania z aktywem woj. katowickiego I sekretarz KC PZPR. Niech każdy samodzielnie i wszystkie zespoły i kolektywy, usprawniają i eliminują to, co hamuje naszą działalność, uzyskiwanie lepszych efektów. Zła organizacja, biurokratyzm, niedbalstwo, bezduszność czy zwykłe nieróbstwo — to nie są anonimowe siły.

Apel o rozwój gospodarności, socjalistycznej samorządności i demokracji — trwa. Trwa apel o bardziej czynny udział mas w rządzeniu, o inicjatywę milionów ludzi.

Ten apel, w milionach nas, bez względu na to jakie odcinki frontu pracy reprezentujemy — znajduje pozytywny oddźwięk. Jest to wezwanie, które każdemu z nas — niezależnie od tego gdzie pracujemy — podpowiada: jak szybciej zwiększać zasoby gospodarcze kraju; jak podnosić poziom ogólnospołecznego dobrobytu.

ROMAN WOLSKI

Z obrad egzekutywy KF

Ocena szkolenia partyjnego i społecznego

Jak już informowaliśmy, egzekutywa KF na swym poprzednim posiedzeniu przeprowadziła wstępną ocenę szkolenia zawodowego w hucie w 1970/71 roku, w ramach przygotowywania materiałów na plenarne obrady KF w dniu 30 czerwca br. Kolejnym etapem tych prac przygotowawczych do tradycyjnego, czerwcowego plenum — była ocena szkolenia partyjnego w hutniczej organizacji partyjnej i szkolenia realizowanego przez organizacje społeczne — przeprowadzona przez egzekutywę KF na posiedzeniu w dniu 23 czerwca br. Obrady egzekutywy, którym przewodniczył sekretarz organizacyjny KF, tow. **E. Cisowski**, koncentrowały się wokół problemów zawartych w pisemnym sprawozdaniu opracowanym na podstawie ocen Komitetów Zakładowych, prezydiów organizacji społecznych i komisji szkolenia przy KF.

W minionym roku szkolenia partyjnego działalnością objętych było ponad 6660 członków i ponad 500 kandydatów partii, tj. ponad 90 proc. ogólnego stanu całej organizacji partyjnej huty. Ponadto w szkoleniu uczestniczyło ponad 100 aktywistów ZMS i 350 prac. bezpartyjnych. Szkolenie prowadzone przez organizację młodzieżową objęło ponad 4.5 tys. osób, przez organizację związkową ok. 2700 aktywistów związkowych, przez Radę Zakładową 166 członków rad oraz w różnych formach podnoszenia poziomu wiedzy politycznej, społecznej i specjalistycznej realizowanych przez OR/NOT uczestniczyło ponad 14 tys. pracowników.

Z przytoczonych danych widoczny jest szeroki zasięg tej działalności wśród różnych grup załogi huty, systematycznie z roku na rok powiększającej się. Oceniając pozytywnie osiągnięte wyniki, zwłaszcza ilościowe, w działalności szkoleniowej — egzekutywa podkreśliła konieczność zajęcia się stroną tzw. jakości szkolenia, tj. wiadomości przyswojonych sobie przez uczestników zajęć. Jest ona jeszcze, niestety, w wielu przypadkach — z różnych powodów — niewystarczająca.

Uznano za niezbędne dalsze podwyższanie kwalifikacji kadry wykładowców i prowadzenie bieżącej oceny ich pracy, a na tej podstawie weryfikowanie — bowiem wykładowca jest i pozostanie ogniwem decydującym o wynikach szkolenia. W dalszym ciągu należy doskonalić zasady doboru i kierowania, zwłaszcza członków partii, do potrzebnych i odpowiadających im stopni i kierunków szkolenia. Wymagają również zaostrzenia kryteria stosowane przy zaliczaniu ukończenia danego stopnia szkolenia, które zawsze winny opierać się na sprawdzaniu wiadomości nabytych w trakcie okresu szkoleniowego. Wskazano również na potrzebę szerszego wprowadzania do zajęć szkoleniowych nowoczesnych pomocy naukowych, przede wszystkim projekcji filmowych.

Postulaty i wnioski sformułowane przez egzekutywę będą podstawą referatu wprowadzającego do obrad plenarnych KF, który skoncentruje się na węzłowych problemach dalszego doskonalenia szkolenia załogi huty.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. (JCh)

Pamięć o Leninie wiecznie żywa

Muzeum Lenina, ZG TPP-R, PTTK, ZMS, ZMW i ZHP oraz Dom Kultury Radzieckiej wspólnie z red. „Poznaj Swój Kraj", „Światowid" i „Przyjaźń" ogłaszają konkurs na opis obiektu: dzieła plastycznego, wystawy, ulicy, zakładu pracy itp. poświęconego Leninowi lub noszącego Jego imię pt. „Pamięć o Leninie wiecznie żywa".

Konkurs ma charakter otwarty. Może w nim wziąć udział każdy kto zna gmach, obraz, rzeźbę, ulicę, pomnik, plac, wystawę poświęconą Leninowi. Uczestnictwo w konkursie może być indywidualne lub zespołowe.

Prace na konkurs należy przesłać do Muzeum Lenina w Warszawie, al. gen. K. Świerczewskiego 62 do dnia 31 października br. lub przez ZDK HiL, Majakowskiego 2 — dział oświatowo-metodyczny pok. 2 lub 10. Dział oświatowo-metodyczny udziela również dodatkowej informacji o konkursie jak i pomocy merytorycznej w pracach konkursowych.

Ład i porządek w dzielnicy

Dość dużo ostatnio na naszych łamach pisało się na temat niszczenia urządzeń komunalnych. Dewastowane krzewy, połamane ławki, rozbite żarówki to często obserwowane na terenie naszej dzielnicy (i nie tylko) zjawiska. Chuligani i wandale, na których nie ma jakoś środków zaradczych widać nie dysponują dostateczną wyobraźnią, by móc zrozumieć społeczne zło swych postępków.

Aby więc znaleźć receptę na częściową poprawę dotychczasowego stanu rzeczy na terenie całego miasta, Komenda MO dla m. Krakowa zorganizowała niedawno roboczą naradę z udziałem przedstawicieli wielu przedsiębiorstw i instytucji, a ostatnio komendant, płk. Michalski poinformował dziennikarzy o jej rezultatach. Przewiduje się m. in. ustanowienie patronatów zakładów pracy, organizacji młodzieżowych, ORMO, nad niektórymi, szczególnie zagrożonymi rejonami (parki, ogródki jordanowskie, bulwary wiślane, Planty itp.).

Jak więc z tych założeń wynika, wszyscy musimy włączyć się w tę pożyteczną akcję w sposób bardziej energiczny i świadomy, jeśli chcemy, by na naszych terenach mieszkalnych panował ład i porządek, by tam gdzie żyjemy *można było spokojnie wypoczywać.*

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 23 BM. WŁ.

	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	103
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	99
Aglomerownia HiL	
aglomerat	103
Wielkie Piece	
surówka	107
Stalownie HiL	
stal ogółem	100
stal martenowska	100
stal konwertorowa	100
stal elektryczna	101
Wydział Wlewnic	
wlewnice	100
Mydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska	100
Walcownia Slabing	
slaby	100
Wyroby walcowane gotowe	98
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	98
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	96
Walcownia Drobna	
profile drobne	99
walcówka	101
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	95
blacha ocynowana ogniowo i elektrolitycznie	103
	95
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	110
Wydz. Profili Giętych w Bochni	
profile gięte	111

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Większość wydziałów huty pracowała dobrze i rytmicznie, wskazuje zresztą na to tabela. Załogi obu Stalowni wykonały plan w 100 proc. Taki sam rezultat, 100 proc. planu, uzyskały załogi Walcowni Zgniatacz i Walcowni Slabing. W czołówce uplasowała się załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonała plan w 100 proc. dając dodatkowo ponad 300 km rur.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze spisała się załoga Wydz. Profili giętych w Bochni. Dostarczyła dodatkowo prawie 200 ton profili dla budownictwa. Nie zawiedli również nasi wielkopiecownicy: wykonali plan z nadwyżką kilkunastu tysięcy ton surówki.

POSTÓJ WAGONÓW PKP. Dość dobrze przebiega ostatnio rotacja taboru PKP w hucie. Limit postoju z wyjątkiem jednego dnia nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów za ub. tydzień: 16 bm. — 8.8 godz., 17 bm. — 14,4 (przekroczenie), 18 bm. — 8,8 godz., 19 bm. — 9,1 godz. 20 bm. — 9,6 godz., 21 bm. — 10.9 godz., 22 bm. — 10,5 godz., 23 bm. — 10,6 godz., 24 bm. — 9,6 godz.

(jd)

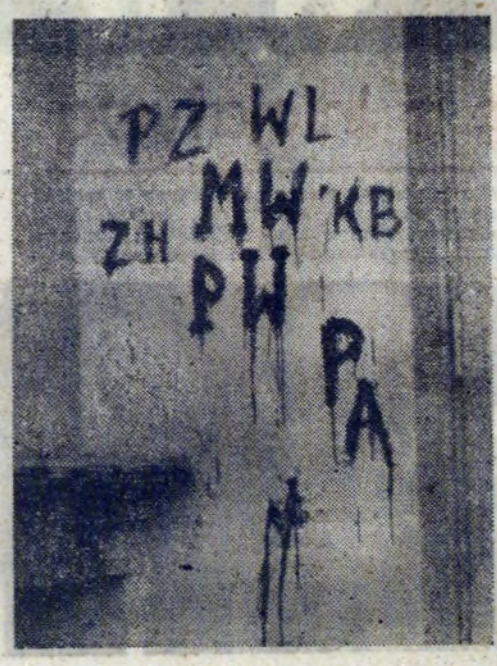

Konia ze złotym rzędem temu, kto odszyfruje powyższy tekst, „zdobiący" fronton budynku Ogniska Młodych w os. Młodości 1.

(okt.)

Mgr inż. **GRZEGORZOWI SZCZEPAŃCOWI**

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.

KOLEKTYW I KIEROWNICTWO TH ORAZ KOLEDZY Z PRACY.

Dr inż. **TADEUSZOWI ŁOZIŃSKIEMU**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

składają

PRACOWNICY DZIAŁU TECHNOLOGA ZK

Kol. **ZUZANNIE OLSZEWSKIEJ**

pracownikowi Działu Współpracy z Zagranicą Dyrekcji Naczelnej wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża

składa

KIEROWNICTWO PIONU INWESTYCYJNEGO i EKSPERCI ZAGRANICZNI.

TADEUSZ GUNIA

długoletni pracownik HiL st. inspektor bhp, zmarł 24 bm. po ciężkiej chorobie.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają

KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY Z DZIAŁU BHP HiL. SPOŁECZNA INSPEKCJA PRACY.

Mgr inż. **KONSTANTY HALLER**

b. Dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nowa Huta b. Dyrektor Krakowskiego Zarządu Budownictwa, b. Dyrektor Departamentu Techniki Ministerstwa Budownictwa i PMB, b. Radca Wydziału Budownictwa RWPG

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy, Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami zmarł dnia 15 czerwca 1971 r. w Warszawie.

Odszedł człowiek bez reszty oddany sprawom budownictwa, wybitny specjalista, wychowawca młodej kadry technicznej, nieodżałowany zwierzchnik i towarzysz pracy.

Cześć Jego pamięci!

PASOWANIE NA HUTNIKÓW

(Dokończenie ze str. 1)

rządu. Młodzieżowe brygady dobrej jakości, dzięki zmniejszeniu wybraku i zwiększeniu uzysku dały dodatkową produkcję surówki — **30 tys.** ton, **12 tys.** ton stali, **200 ton** slabów i **3,5 tys.** ton wyrobów gorąco walcowanych o łącznej wartości **80 mln** złotych. Dzięki czynom społecznym i zobowiązaniom wykonano lub skrócono remonty, co przyniosło ok. **2,5 mln** złotych, a prac społeczno-użytecznych wykonano na wartość ok. **135 tys.** złotych. Tak więc wartość młodzieżowego czynu sięgnęła ponad **82,5 mln** złotych. Zarówno delegacje wydziałów, jak i przewodniczący ZF tow. Pietroń zapewnili kierownictwo polityczne i administracyjne kombinatu, że młodzież nadal podejmować będzie czyny produkcyjne, że „Dar Ojczyźnie" będzie konkretnym wkładem młodych hutników w dzieło budowy coraz lepszego jutra naszego kraju.

Gorąco dziękowali za trud ofiarność, za godną postawę żetemesowcom I sekretarz KF tow. Nowotny i przew. ZW ZMS tow. Miśków.

Później nastąpiła niezwykle podniosła uroczystość: po raz pierwszy w naszym kombinacie pasowano na hutników, w imieniu wszystkich stażystów, pięciu wyróżniających się młodych pracowników, którzy zakończyli właśnie staż pracy i objęli samodzielne już stanowiska.

„Zwracam się do Was, którym piecza nad godnością zawodu hutnika ma być powierzona"... Mistrz ceremonii, Bronisław Pietroń wygłasza słowa hutniczego ślubowania. **Adam Cichociński** — suwnicowy P-60, **Marian Leczowski** — ślusarz TM, **Kazimierz Kujawski** — piecowy P-65, **Franciszek Gawlik** — walcownik P-61, **Zdzisław Borowicz** — ślusarz P-65 powtarzają słowa przyrzeczenia. Potem kolejno podchodzą do kowadła, by przekuć symboliczną próbę stali. Wreszcie najważniejszy hutnik HiL — dyrektor Józef Błaszczak ubiera młodym piękne białe hutnicze kapelusze, a opiekunowie wręczają im upominki. By pozostał na całe życie w pamięci dzień, w którym weszli do hutniczego stanu.

Ze spotkania aktywu ZMS z dyrektorem naczelnym HiL.

Uroczystość uświetniły występy zespołów ZDK a znakomita reżyseria **Marii Czernichowskiej** uczyniła z imprezy równie podniosłe co atrakcyjne w odbiorze widowisko.

Podsumowanie czynu „Dar Ojczyźnie" było okazją do całościowego spojrzenia na pracę hutniczej organizacji ZMS. Same cyfry dowodnie świadczą, że jej osiągnięcia są bezsporne. Ze aktywność i zapał młodzieży pracującej w HiL skierowana jest na dobre tory. Że ta kadra, która dziś przygotowuje się do zajmowania coraz odpowiedzialniejszych stanowisk w przyszłości potrafi pokierować swym zakładem lepiej, niż czynią to jego obecni kierownicy. I nie ma w tym zdaniu przygany obecnym włodarzom. Jest to przecież naturalna kolej rzeczy. Inaczej nie byłoby postępu.

Kiedy oglądałem podniosłe chwile składania meldunków, pasowania na hutników przypomina mi się inne spotkanie, zresztą sprzed paru dni. Kilkunastu aktywistów ZMS kierujących największymi organizacjami zakładowymi, Prezydium ZF spotkało się z dyrektorem naczelnym. Miało ono charakter całkiem roboczy. Nowy kierownik kombinatu chciał się zapoznać z problemami, którymi żyje i kłopotami, na jakie natrafia w swej pracy młodzież podległego mu przedsiębiorstwa.

Spotkanie zaczęło się dość oficjalnie. Przewodniczący ZF informuje o stanie organizacji o podejmowanych inicjatywach. Potem dyrektor prezentuje swoją koncepcję pracy z młodzieżą, najważniejsze wytyczne, którymi kieruje się zarządzając hutą. Atmosfera staje się od razu bezpośrednia. Jak zawsze, gdy rozmawiają ludzie, których jednoczy wspólny interes. Choć nie sposób było omówić wszystkich spraw, jakie młodzieżowcy chcieliby przekazać, bo kontakty Zarząd Fabryczny HiL — naczelny. do najczęstszych dotąd nie należały.

Zostało, do następnego spotkania wiele spraw, które zdążono ledwie zamarkować. Zostało wiele spraw,o których mówiło się, ale które nie mogą być rozwiązane jednym pociągnięciem pióra, nawet dyrektorskiego. Bo proces odnowy życia, na naszym hutniczym podwórku też nie nastąpi z dnia na dzień i nie załatwi go nawet najlepsze zarządzenie. Dlatego nie padają obietnice inne, niż zapewnienie zajęcia się wszystkimi sprawami, o których mówiono. I to obie strony: dyrektor i młodzieżowcy zgłaszają wzajem do siebie postulaty. „Pomóżcie załatwić nam..." — mówią żetemesowcy. „Pomóżcie mi rozwiązać taki problem..." — to dyrektor.

S. NOWAKOWSKI

Problemy jakości produkcji

Bez dobrych materiałów ogniotrwałych nie będzie więcej stali

To co stało się w ciągu ostatnich tygodni w Stalowni Martenowskiej przyszło zupełnie niespodziewanie. Zaskoczyło kierownictwo wydziału i załogę, postawiło przed nimi naprawdę trudny „orzech do zgryzienia". Nieoczekiwanie zaczęły wypadać jeden po drugim z produkcji piece martenowskie. Pękł harmonogram remontów, rwać się zaczęły plany dobowe. A tak już jest w naszej hucie, że jakiekolwiek załamanie w jednym z ogniw składających się na całość łańcucha hutniczej produkcji, wpływa natychmiast dezorganizująco na wszystkie pozostałe ogniwa.

Jakość na pierwszym miejscu

Pod koniec maja, a szczególnie w czerwcu, wystąpiło generalne pogorszenie się wytrzymałości sklepień pieców martenowskich. Ni stąd, ni zowąd stanęli nasi stalownicy wobec poważnego problemu: czym to jest spowodowane, czy wina leży w jakości materiałów ogniotrwałych użytych do wymurówki pieców, czy też może wystąpiły jakieś przyczyny subiektywne, na własnym podwórku?

Dylemat ten został szybko i chyba jednoznacznie rozwiązany. Nic przecież nie zmieniło się w technologii produkcji w wydziale, nie stwierdzono żadnych wykroczeń przeciw reżimowi technologicznemu. Wytapiacze i cała załoga stalowni, zainteresowani są jak najbardziej wysoką i dobrą produkcją, wpływa to bowiem bezpośrednio na ich zarobki. A więc to nie subiektywne przyczyny, tylko jakość materiałów ogniotrwałych uległa pogorszeniu.

Z biegiem czasu trudności nadal gwałtownie narastały. Powodowało je zjawisko przedwczesnego niszczenia się obmurza pieców, a zwłaszcza ich sklepień. Co gorsze, było to zjawisko całkiem nietypowe, poprzednio nie występujące. Kształtki ogniotrwałe zużywaja się zwykle stopniowo i równomiernie. Teraz, wręcz przeciwnie: zaczęły wypadać z nich całe kawały, nieraz o wielkości 50 mm. Niszczyły się sklepienia pieców, niszczyły ściany i inne elementy wymurówki pieców.

Trzy piece do remontu

Doszło do tego, że jednocześnie zostały zatrzymane do remontu trzy piece martenowskie. Kto zna pracę Stalowni Martenowskiej wie, że to prawdziwa tragedia. Wydział dysponuje tylko jedną

(Dalszy ciąg na str. 4)

Ze Zjazdu Zbowidowców huty

Prezydium Zjazdu. Przemawia przew. ZO ZBoWiD w HiL tow. A. Dałkowski.

W dniu 19 bm. obradował w hucie I Zjazd Sprawozdawczo - Wyborczy Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w HiL. Udział w obradach wzięło 130 delegatów reprezentujących ponad 500 członków ZBoWiD, zrzeszonych w 17 kołach wydziałowych. Serdecznie powitali zebrani przybyłych na Zjazd: przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. **Władysława Polańskiego**, przedst. ZG ZBoWiD płk **Rudolfa Glińskiego**, I sekretarza KF w HiL tow. **Józefa Nowotnego**, posła na Sejm tow. **Kazimierza Kurasia**, dyrektora naczelnego HiL tow. **Józefa Błaszczaka**.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał przewodniczący Zarządu Oddziału ZBoWiD w hucie tow. **Antoni Dałkowski**. Delegaci otrzymali wcześniej sprawozdanie z działalności ZO ZBoWiD HiL na piśmie. Głos w dyskusji zabrali tow. **Nowotny, Błaszczak, Polański, Kuraś, Gliński, Szwaczek, Pająkowa, Stolecki, Jaworski, Kurek, Radwan, Huczkowski, Michalski, Rangosz, Kozłowski, Jabłoński, Jurek.** Podzieliłbym dyskusję na dwie odrebne grupy: pierwszą charakteryzuje bilansowanie dorobku — bardzo zresztą dużego i cennego — hutniczej organizacji zbowidowskiej. W drugiej natomiast części dyskusji zaakcentowano szczególnie istniejące potrzeby i postulaty. Warto tym sprawom poświęcić trochę uwagi.

W pracy z młodzieżą uzyskaliśmy poważne osiągnięcia, można jednak niewątpliwie zrobić jeszcze więcej. W krąg najbliższej współpracy należałoby wciągnąć młodzież studencką, np. z AGH i z Politechniki Krakowskiej. Postulowano również rozwinięcie pracy Komisji Historycznej, a co za tym idzie i rozbudowę naszego wspaniałego muzeum czynu zbrojnego pracowników. Dużo uwagi poświęcono też potrzebie roztoczenia większej opieki nad zbowidowcami, którzy utracili zdrowie i siły. Można by np. zorganizować dla tych zasłużonych ludzi domy wypoczynkowo-zdrowotne.

Również na terenie huty wiele jest chyba do zrobienia. Zbowidowców często się nie dostrzega w czasie pracy, nie spieszy się im z należytą pomocą. Tymczasem w sprawach socjalno-bytowych można i należy dać im pierwszeństwo.

Ponadto wspomnieć jeszcze należy o wniosku w sprawie przekazania hucie poaustriackiego fortu w Grębałowie, gdzie można by urządzić muzeum-skansen z ekspozycją broni ciężkiej przyrzeczonej ZO ZBoWiD w HiL przez Sztab Generalny WP. Postulowano również otoczenie większą opieką pomników i miejsc pamięci narodowej na naszym terenie.

A oto wyniki dokonanych wyborów. W skład Prezydium ZO ZBoWiD weszli: **Antoni Dałkowski** — przewodniczący, mgr inż. **Witold Künstler, Andrzej Jaworski, Zdzisław Łojek** — wiceprezesi, mgr **Józef Bugajski** — sekretarz. **Jan Gwóźdź** — skarbnik. Zarząd liczy 25 osób. Ponadto wybrano Komisję Rewizyjna z przewodniczącym tow. **Stefanem Mólem** oraz Sąd Koleżeński z przewodniczącym tow. mgr **Antonim Bochenkiem.**

I Zjazd ZO ZBoWiD w HiL przyjął program działania, w którym wytyczył kierunki pracy na przyszłość.

JERZY DANEK

Dyrektor Błaszczak w towarzystwie przew. ZF ZMS Pietronia zwiedza „Ognisko Młodych". Fot. St. GAWLINSKI

Delegaci reprezentujący ponad 500 członków ZBoWiD zrzeszonych w 17 kołach wydziałowych. Fot. ST. GAWLINSKI

Rozmowy partyjne — szczerą i rzeczową wymianą myśli

W całym naszym kraju trwają rozmowy partyjne. Podobnie jest w Hucie im. Lenina.

Zbliżający się VI Zjazd Partii stawia przed każdym jej członkiem obowiązek zwiększenia siły oddziaływania, podniesienia roli organizacji partyjnej, dalszego umacniania szeregów partyjnych.

Pion Głównego Energetyka jest jedną z najliczniejszych organizacji partyjnych w kombinacie. Kiedy zjawiłem się w pokoju I sekretarza TE tow. KAZIMIERZA RAJCY — egzekutywa KZ TE szykowała się do przeprowadzenia rozmów z egzekutywą POP W-26.

Towarzysze z Wydziału Gazowego przyszli na rozmowy prosto ze swych stanowisk pracy. Kilku z nich w roboczych bluzach. Robocza to była też i rozmowa. Jednocześnie jak wspomniał na samym wstępie tow. STANISŁAW GREC — I sekretarz POP W-26 — szczera i rzeczowa.

Towarzysze z egzekutywy KZ TE zadają pytania.

Kto mówi pierwszy? Może tow. KULESZA? Ale najtrudniej jest zacząć. Kulesza się zastanawia. Tow. Rajca jeszcze raz powtarza tezy spotkania.

Jako pierwszy odpowiada tow. JERZY STRYSZOWSKI — II sekretarz POP, członek partii od roku 1961 roku. Po nim mówią kolejno dalsi członkowie egzekutywy POP W-26.

Wszystkie wypowiedzi są — zgodnie z założeniem spotkania — szczere i rzeczowe. Towarzysze mówią o swych kłopotach w pracy partyjnej, zgłaszają uwagi pod adresem KF HiL i KZ TE partii, mówią o dyscyplinie zawodowej, szkoleniu. Słowem o wszystkim co dotyczy pracy w organizacji i w wydziale.

Zgodnie stwierdzają, że dotychczasowa egzekutywa POP jest w stanie poprowadzić dalszą pracę partyjną w swym wydziale. Zdają sobie sprawę z faktu, że od VII Plenum partii tempo życia organizacji jest szybsze, ale doceniają siebie i swoje możliwości. *Jeżeli praca będzie rozłożona równomiernie na nas wszystkich* — mówi tow. Stryszowski — *i każdy będzie się dobrze wywiązywał ze swych obowiązków, to na pewno podołamy.*

A I sekretarz POP tow. Grec dodaje. *Niedawno przeprowadzaliśmy analizę pracy poszczególnych członków egzekutywy. Wytknęliśmy sobie błędy, pokazaliśmy osiągnięcia. Dalsza nasza praca powinna być jeszcze bardziej owocna.*

W naszej dotychczasowej pracy — mówią towarzysze, zbyt wiele było roboty papierkowej. Wiele robiliśmy na pokaz, a wszystko ginęło w biurokracji.

Tow. JULIAN PAŹDZIOR sięga pamięcią wstecz do lat pięćdziesiątych mówiąc, że wtedy sekretarz chodził po wydziale z zeszytem w ręku i wszystkie sprawy załatwiał „od zaraz". A teraz to się pisze i pisze.

Albo weźmy mistrza — mówi tow. W. TURBASA. — *W końcu miesiąca jest on zawalony papierkami. Musi wypełnić różne formularze zamiast stać przy maszynie i służyć swym doświadczeniem i radą młodszym pracownikom.*

Niezwykle operatywny sposób pracy towarzyszy z Sekretariatu KC z tow. Gierkiem na czele zjednał sobie sympatię wszystkich członków partii. Wizyty sekretarzy KC w różnych regionach kraju, w różnych zakładach pracy podobają się wszystkim. Ludzie cieszą się z tych wizyt. Widzą zainteresowanie najwyższych władz partii swoją pracą. Ten styl pracy chcą przenieść towarzysze i na swój wydział, zgłaszając pod adresem KF i KZ TE swe postulaty. *Chcemy* — mówi Kulesza — *częściej spotykać się z naszymi sekretarzami przy stanowiskach pracy. Niech porozmawiają z ludźmi, poznają nasze warunki pracy. To co się samemu zobaczy jest bardziej cenne niż przeczytane w informacji.*

Bardzo wiele miejsca w rozmowach zajmują sprawy wewnątrzpartyjne. Wszyscy podkreślają konieczność podniesienia dyscypliny partyjnej. W chwili kiedy przed partia stoją poważne i trudne zadania nie może być towarzyszy, którzy nie przestrzegają obowiązków statutowych, kórzy swą postawą hamują działanie partii.

Nie chcemy w naszych szeregach — mówi tow. Stryszowski, *ludzi, którym partia jest potrzebna tylko wtedy, gdy coś potrzebują. Po zaspokojeniu swych wymagań stają się mało aktywni, są balastem. Tych nie chcemy. I to nie patrząc* — dodaje tow. Paździor — *na to czy będzie nas mniej o 10 czy 100. Bo przecież siła partii nie jest w jej ilości lecz tylko w aktywności jej członków.*

Jak wynika z rozmowy egzekutywa POP W-26 widzi konieczność przeprowadzenia rozmowy z 33 towarzyszami z organizacji partyjnej swego wydziału. Ci są mało aktywni. Muszą się zmienić. Jeżeli nie — będą musieli się rozstać z partią.

Rozmowa nie dotyczy tylko spraw wydziału. Towarzysze z troską mówią o przypadkach niewykonania planu za 4 miesiące przez 103 zakłady naszego regionu. Zadają pytania — gdzie była wtedy organizacja partyjna?

Sami organizują spotkania z kierownictwem wydziału i poszczególnych odcinków pracy, którzy na bieżąco informują egzekutywę o realizacji zadań produkcyjnych. Ta forma współdziałania daje dobre rezultaty. Zadania produkcyjne wykonywane są na bieżąco, a organizacja partyjna ma pełne rozeznanie w sprawach produkcji.

*

Obecny na spotkaniu egzekutywy KZ TE z POP W-26 członek Fabrycznej Komisji Kontroli Partyjnej tow. ROMAN WOLF tak ocenił rozmowy. *Mam wrażenie, że spotkanie było dobrze przygotowane. Towarzysze mówili szczerze i otwarcie o nurtujących ich sprawach. Ich postawa wykazuje, że mają dużo zdolności i doświadczenia partyjnego. Jest to najlepszą rękojmią, że nowe, trudne zadania będą wykonywać dobrze.*

W. KACZMARSKI

W dobrej atmosferze — lepsza praca

Sezon urlopowy w pełni. I mimo, że aura nie sprzyja wyjazdom na wczasy, to wcześniej zaplanowane urlopy i tak wielu z nas spędzi w naszych hutniczych ośrodkach. My wyjeżdzamy do Bartkowej, nasze pociechy pojadą na wakacje do Świnoujścia i Porąbki.

Nie, nie będzie to jeszcze jedna publikacja na temat letniego wypoczynku. Napisano na ten temat już wiele. Dziś chcę napisać o pracownikach wydziału, którzy te obiekty zaprojektowali, którzy swą myśl przelali na arkusze kreślarskie, aby budowlani mogli wznosić nowe obiekty, czy też je modernizować.

Będzie to publikacja o Wydziale Projektowo-Konstrukcyjnym.

DLA WYDZIAŁÓW I ZAŁOGI

W W-92 część pracowników rozwiązuje zadania konstrukcyjne związane z utrzymaniem ruchu, z modernizacją urządzeń oraz postępem technicznym. Druga część załogi — liczącej w sumie 147 pracowników — rozwiązuje potrzeby socjalne załogi. M. in. pracownicy z Wydziału Projektowo - Konstrukcyjnego w pełni wykonali dokumentację dla zmodernizowanego ośrodka w Bartkowej, w Świnoujściu zaprojektowali zadaszenie przy stołówce, a dla kolonijnego ośrodka w Porąbce projektują oczyszczalnię ścieków.

Wszystkie te prace były bardzo pilne do wykonania z terminem „na dziś".

Co było robić. Inżynierowie i technicy zakasali rękawy i pracowali od rana do nocy. Np. ośrodek w Bartkowej projektowano w ciągu 10 tys. konstrukcjo-godzin. Z tego — godne to podkreślenia — przepracowano społecznie przy jego realizacji 1000 konstrukcjogodz. Nie muszę chyba dodawać, że rezygnując z odpoczynku.

Dzięki temu mamy ośrodek z prawdziwego zdarzenia, mamy gdzie wypoczywać.

Z Bartkową wiąże się sprawa, którą przy okazji trzeba wyjaśnić. Przez pierwsze dwa dni brak było w ośrodku wody, obserwowano usterki wynikłe z szybkiego tempa pracy budowlanych. Na głowę konstruktorów i projektantów zaczęły się sypać gromy. Czy słusznie?

Jak stwierdził przedstawiciel W-92 na miejscu, w Bartkowej — usterki były spowodowane odstępstwami budowlanych od projektu, a nie błędami konstrukcyjnymi czy projektowymi.

Pracownicy z W-92 w pełni zdali egzamin mimo, że wśród nich nie ma ani architekta, ani urbanisty.

Dlatego o ich wysiłku musimy pamiętać będąc w Bartkowej czy w Świnoujściu.

Dla potrzeb huty konstruktorzy z W-92 robią aktualnie dokumentację stołówki dla Pionu Głównego Mechanika, a dla wydziałów P-64 i W-1 rozwiązują problem ogrzewania hal produkcyjnych. Jest to zagadnienie bardzo trudne, ale konieczne i zostanie na pewno zrealizowane.

PEŁNE ZAANGAŻOWANIE PRACOWNIKÓW

Po liście sekretariatu KC w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych załoga huty zgłosiła pod adresem wydziału 39 zamówień. Realizacja tych wszystkich projektów będzie bardzo trudna. Załoga wydziału jest mała, pracuje w trudnych warunkach. Jednocześnie realizuje zadania typu Bartkowa. I choć projekty tego ostatniego typu są realizowane poza limitem, to wykonują je przecież pracownicy W-92. A trzeba wiedzieć, że wszyscy pracownicy wydziału mają swoje „podopieczne" wydziały huty, dla których wykonują prace. Przesunięcie pracowników do prac np. przy ośrodku wczasowym powoduje konieczność wykonania dodatkowej pracy przez innych.

Drugim pociągnięciem organizacyjnym jest dokładne rozeznanie potrzeb wydziału zgłaszającego zamówienie. Jeżeli zajdzie możliwość, przesuwa się wykonanie projektu o tydzień czy dwa.

Takie ustawienie pracy pozwala zadowolić i wydział i wykonać projekt ośrodków wczasowych.

Ale sprawa organizacji pracy nie załatwia wszystkiego. Wiadomo, że wszystkie postanowienia realizują ludzie. Po-

(Dokończenie na str. 5)

Problemy jakości produkcji

(Dalszy ciąg ze str. 3)

brygadą haperowską do remontów pieców, nastawiony jest bowiem tylko na kolejne remonty pieców (jeden po drugim). Ale nie tylko to spowodowało awaryjny stan w wydziale. Perturbacje spiętrzyły się gwałtownie.

Zahamowany został odbiór surówki z Wielkich Pieców, gdyż nie mogły pomieścić jej mieszalniki. Po drugie — mniej stali zaczęły teraz otrzymywać wydziały walcownicze, a to z miejsca wpłynęło na ich produkcję. **Trudno bilansować straty, ale nie ulega wątpliwości, że wskutek kłopotów wynikających z pogorszenia się jakości materiałów ogniotrwałych utraciliśmy w Wydz. P-50 dobrych kilka tysięcy ton stali.**

Jak remontować trzy marteny naraz? Dylematu tego nie udało by się w ogóle rozwiązać bez pomocy z zewnątrz. Stalownia otrzymała tę pomoc. ZRH przydzielił jeszcze jedną brygadę remontową, kosztem oczywiście innych robót w hucie. Pomocy udzielili też remontowcy ze Śląska. Piękną kartę zapisała w tym czasie również załoga Stalowni Martenowskiej. Z pełnym poświęceniem włączyła się do remontów. Pracował każdy kto nie mógł być w pełni wykorzystany w normalnym cyklu produkcyjnym. I niebezpieczeństwo zostało doraźnie zażegnane, ale trudna sytuacja nadal trwa.

Parę przykładów

Czy rzeczywiście materiały ogniotrwałe z ZO są tak kiepskie? Najlepiej będzie jak przytoczę kilka wymownych przykładów. Piec martenowski nr 3 wytrzymywał zwykle (sklepienie) ok. 250 wytopów. Ostatnio, po remoncie w kwietniu, dał tylko 87 wytopów. Po przesklepieniu wytrzymał zaś tylko 91 wytopów. **Piec ten po dwóch remontach dał więc tylko 178 wytopów.** Porównajmy tę liczbę z 250, a nawet w najlepszym okresie z 330 wytopami poprzednio..

Piec martenowski nr 6 normalnie dawał 200—220 wytopów. W dniu 23 bm., akurat jak byłem w Stalowni, został zatrzymany do remontu, zaledwie po 86 wytopach. Piec nr 8 musiał być remontowany po 130 wytopach. Piec nr 9 — po 140 wytopach. Policzmy jakie to powoduje straty. **Sprawa jakości materiałów ogniotrwałych, szczególnie zaś materiałów zasadowych, na sklepienia pieców (magnezytowo-chromitowych, chemicznie wiązanych) odgrywa więc super doniosłą rolę.** Decyduje wprost w pewnym sensie o sukcesie lub o niepowodzeniach stalowników.

Jak wyjść z impasu?

Co robi się w obecnej trudnej sytuacji, aby wyjść z impasu? Zarówno załoga Stalowni Martenowskiej jak i ZO opracowały szeroki program przedsięwzięć zmierzających do przełamania trudności. Wspomnę tylko o niektórych sprawach. Wspólnie z pracownikami Wydz. Aparatury Kontr. Pomiarowej zaostrzają stalownicy kontrolę reżimu cieplnego pracy pieców. Wzmagają konserwację pieców przy zastosowaniu torkretowania (narzucanie mas ogniotrwałych na ściany). Pilnują ściśle prawidłowej technologii.

A co robi załoga ZO, aby poprawić radykalnie jakość materiałów ogniotrwałych? Napiszemy o tym w następnym numerze.

JERZY DANEK

Ważna sprawa — kultura wykonywania odlewów

Było to ciekawe i pożyteczne spotkanie — tak należy określić naradę kwartalną w wydziale W-1/TM w dniu 18 bm.

Wyniki produkcyjne tego wydziału są pomyślne, ich realizacja przebiegała prawidłowo. Plany miesięczne dzięki zmniejszeniu ilości wybraków niektórych asortymentów odlewniczych zostały przekroczone. Nastąpiła duża poprawa bezpieczeństwa pracy nie omal na wszystkich odcinkach i stanowiskach pracy.

Jest to zasługa całego dozoru technicznego Odlewni Żeliwa i Staliwa, a przede wszystkim aktywu związkowego. W ostatnim okresie w wydziale odlewni Staliwa ilość wypadków zmniejszono do minimum. Ze spraw socjalnych pocieszający jest fakt dotrzymywania terminu oddania szatni i łaźni. Te pomieszczenia wykonała Brygada Utrzymania Ruchu w ramach pracy społecznej. Podobny prezent otrzymają kobiety zatrudnione w Odlewni Żeliwa. Prace mają być ukończone na dzień 22 Lipca. Kobiety z W-1 S dziękują — przekonane są, że termin ten zostanie dotrzymany.

Wnikliwie przedstawiony został problem pracy w Odlewni Staliwa. Wydział w przyszłym roku przechodzi na system ruchu 4-brygadowego. Zachodzi zatem potrzeba zatrudnienia dodatkowej ilości pracowników, ich przeszkolenia i wdrażania do prac formierskich. Dodatkowo Odlewnie zatrudnią 41 pracowników. W tej sprawie ukazało się specjalne zarządzenie Dyrektora Naczelnego HiL adresowane do Działu Kadr.

Kierownictwo wydziału, jego aktyw społeczno-polityczny wychodząc na przeciw potrzebom własnym zamierzają powiększyć załogę przez werbunek pracowników z rodzimych terenów. Ma to swoje uzasadnienie w odpowiedzialności za nowo przyjętego pracownika. Praktyka wykazuje, że większość pracowników Odlewni wywodzi się z tych samych regionów, ludzie ci znajdują zawsze wspólny język w produkcyjnym działa-

(Dokończenie na str. 5)

Nowa Huta bogatsza o jedno LO

Z nowym rokiem szkolnym 1971/72 200 uczniów rozpocznie naukę w nowo otwartym w budynku szkoły nr 37 IV Liceum Ogólnokształcącym. W ten sposób ogólna liczba miejsc w szkołach średnich i zawodowych na terenie naszej dzielnicy wzrosła do 3600 i w zasadzie zaspokaja potrzeby nowohuckich absolwentów klas ósmych. Kłopot jest jednak rokrocznie z tym, że niektóre technika cieszą się zbyt dużym powodzeniem, a zasadnicze szkoły zawodowe mają wolne miejsca. Będą z nich zapewne korzystać ci uczniowie, którzy zdadzą egzamin do technikum, a nie zostaną przyjęci z braku miejsc.

Tak np. w Technikum Mechanicznym na jedno miejsce przypada dwóch chętnych, a w ZSZ przy tymże technikum występuje niedobór kilkudziesięciu miejsc.

Choć ostateczna ilość wolnych miejsc będzie znana dopiero po zakończeniu egzaminów wstępnych, to jednak już dziś wiadomo, że nie będzie zbyt tłoczno w szkołach zawodowych przy PPB HiL (os. 20-lecia) i przyzakładowej szkole zawodowej HiL (os. Złota Jesień).

Na marginesie warto podkreślić sprawniejszą niż w ub. latach akcję rekrutacyjną, prowadzoną w tym roku przy pomocy Poradni Zawodowo-Wychowawczej w Nowej Hucie. (ms)

Ochrona przyrody i środowiska w HiL

W naszym największym zakładzie przemysłowym w kraju, dostarczającym 40 proc. produkcji całego polskiego hutnictwa kładzie się duży nacisk na sprawę prawidłowego kształtowania naturalnego środowiska człowieka oraz maksymalnego zabezpieczenia załogi przed ujemnymi skutkami zanieczyszczenia wód, atmosfery oraz hałasu. Od dnia 1. I. 1968 jako samodzielna komórka organizacyjna działa Pion Zastępcy Głównego Energetyka d/s Ochrony Wód i Atmosfery. Sprawuje on techniczne kierownictwo, nadzór i kontrolę całokształtu działalności huty z zakresu: ochrony wód przed zanieczyszczeniem oraz zagadnień związanych ze szkodami wodnymi, ochrony powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem oraz wentylacji i klimatyzacji hal produkcyjnych i innych pomieszczeń huty, walki z hałasem, tj. zapobiegania powstawaniu oraz tłumienia istniejących uciążliwych dla zdrowia człowieka natężeń hałasu.

Organizacją społeczną działającą w ścisłym związku z bieżącymi potrzebami załogi jest Komisja Ochrony Wód i Powietrza Rady Robotniczej HiL. Jest ona jedną z tego rodzaju komisji istniejących we wszystkich zakładach przemysłowych, a podlegających Komisji Ochrony Wód i Powietrza CRZZ na szczeblu ogólnokrajowym. Komisja Ochrony Wód i Powietrza Rady Robotniczej HiL zajmuje się aktualnie następującymi zagadnieniami:

- współpracą z Radami Robotniczymi poszczególnych wydziałów huty przez uczestnictwo w ich naradach wydziałowych. Kierownictwo wydziałów jest poddawane ocenie przez ich własne Rady Robotnicze za całokształt spraw ochrony naturalnego środowiska człowieka w danym wydziale, natomiast Komisja Ochrony Wód i Powietrza koordynuje całość tych zagadnień na szczeblu Rady Robotniczej HiL.
- organizowanie wycieczek i wyjazdów do innych zakładów pracy celem wymiany doświadczeń na polu ochrony przyrody i środowiska człowieka,
- organizacja prelekcji, odczytów, wystaw i pogadanek na tematy ochrony środowiska człowieka dla załogi kombinatu.

Jako druga organizacja społeczna, ale z ramienia PTTK działa Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody O/PTTK HiL. Prace Komisji wiążą się obecnie głównie z szerokim aktywem turystycznym w Hucie im. Lenina.

A. MATUSZCZYK

Droga nie do przebycia

Warto, aby kierownik Wydziału Dróg i Zieleńców przeszedł drogę wiodącą od budynku dyrekcji huty do Walcowni Rur. Droga obok szatni ZRH w ogóle nie nadaje się do jeżdżenia, a chodniki do chodzenia. Od niepamiętnego czasu na tej drodze nic nie robiono i nic się nie robi, aby ją doprowadzić do należytego porządku.

Jest w hucie taki zwyczaj, że tam się sprząta, gdzie przechodzą wycieczki albo delegacje i pokazuje się tylko te główne arterie. Boczne drogi i chodniki są zaniedbane. Drogą przed szatnią ZRH w czasie deszczu nie można zupełnie przejechać.

Robotnicy siedzący w samochodach powypadaliby gdyby nie plandeki. Zdaje się że samochody jeżdżą nie po drodze a po wykopach. Chodnikiem trudno przejść gdyż samochody chlapią błotem. A gdy woda wyschnie to tumany kurzu wzbijają się ponad budynek szatni.

S. BRZEZIŃSKI

Spotkanie z „Merkurym"

41 krajów z całego świata prezentowało tego roku na Targach Poznańskich swój dorobek przemysłowy, swą handlową wizytówkę. A trzeba przyznać, że jest na co popatrzeć. Już zupełnie wyraźnie wykrystalizował się charakter MTP: wąska specjalizacja maszynowa. Królestwo maszyn, urządzeń przemysłowych, dźwigów, mechanizmów i automatów. Coraz mniej na Targach „wszystkoizmu", za to wszechwładnie obejmuje tę imprezę skomplikowana, nowoczesna, wydajna maszyna.

Od Polskiego Fiata z lat trzydziestych..

Na tle innych ekspozycji zupełnie dobrze i okazale prezentuje się polski przemysł maszynowy. Dużo coraz lepszych maszyn: obrabiarek, dźwigów, lokomotyw, samochodów. Atrakcyjne jest stoisko „Palmo" — przemysłu motoryzacyjnego. Działa na wyobraźnię prawem kontrastu, zestawienie dwóch maszyn: Polskiego Fiata z lat trzydziestych (co za archaiczny kształt!) i Polskiego Fiata 125 p rodem z Żerania Anno 1971. Oglądamy też najnowsze osiągnięcie: wersję Fiata combi. Podobno narodziła się samodzielnie, wyprzedzając znacznie umowę licencyjną.

Dźwigi, dźwigi...

Sięgają zda się nieba. Stanowią ciekawy akcent plastyczny tegorocznych Targów. Cała gama urządzeń, przemyślne konstrukcje. Polskie maszyny budowlane, dźwigi, koparki — śmiało mogą konkurować z zagranicznymi. Są mocne i dobre, zyskują uznanie u fachowców.

A konkurencja jest potężna. Weźmy ot taki dźwig firmy Krupp z NRF, który wzbudza duże zainteresowanie zwiedzających. Bagatela: podnosi na wysokość bodaj 50 metrów ciężary o wadze do 60 ton. A przy tym urządzenie to jest ruchome (samojezdne).

Łunochod? — proszę bardzo

Nigdzie chyba tak nie cisną się ludzie, jak w pawilonie radzieckim, przy modelu Łunochoda. Urządzenie (wykonane w stosunku 1:1) imponuje. Co za technika i precyzja! Jaka wszechstronność działania. Wystarczy podnieść słuchawkę, aby dowiedzieć się o Łunochodzie szczegółów. A gdy i to nie zadowala, można wejść za kotarę i oglądnąć szalenie interesujący film o podboju Kosmosu.

W pawilonie amerykańskim natomiast tłoczą się ludzie w kolejce do... autentycznego planetarium. 5-minutowa podróż w Kosmos oferuje nam to ciekawe urządzenie. Ba, nawet lądowanie na Księżycu. Pełny obraz nieba: gwiazdy, planety, galaktyki. Wszystko w kolorach, wszystko wiernie naśladujące rzeczywistość.

Planetarium, to jeden z licznych eksponatów urządzeń służących do nauki w szkołach i na uniwersytetach. Amerykanie wyprofilowali tego roku swą ekspozycję w łącznie pod kątem pomocy naukowych, włączając w to nawet zabawki.

W stoisku HiL

Tuż obok wieży górnośląskiej, wśród stoisk przemysłu ciężkiego, natrafiam na... Hutę im. Lenina. Jest nasz znak fabryczny z literkami HiL, są paczki i rulony blachy, rury stalowe, profile drobne i profile gięte. Estetyczne jest nasze stoisko, przyjemne dla oka. Taki mini przegląd programu produkcyjnego huty.

Z dekoracji nie dowiadujemy się niestety nic o hucie. Ani słowa, a szkoda, bo warto przecież przy okazji bodaj najhardziej lapidarnie przedstawić kombinat. Dowiadujemy się za to, że polskie hutnictwo wyprodukuje w br. 11,7 mln ton stali dając ok. 2,2 proc. światowej wytwórczości w tym zakresie. Jesteśmy dziś na 9 miejscu w Europie. A start był taki skromny: w 1938 roku wytwarzaliśmy niespełna 1,3 mln ton stali.

Nad Jeziorem Malta

Kogo interesuje sport i turystyka, ten mógł zafundować sobie przejazd do pobliskiego Jeziora Malta. Tutaj, w targowej „filii" 40 MTP, zgrupowane zostały eksponaty drogie wszystkim turystycznym sercom. Bogaty przegląd sprzętu campingowego: domki, namioty, materace, śpiwory, leżaki, przyczepy campingowe, łodzie, motorówki, kajaki. Kolorowy zawrót głowy.

Widać duży postęp w tej dziedzinie. Sprzęt jest funkcjonalny, lekki, praktyczny. Przydałoby się na biwaki niejedno z tego, co można do woli sobie obejrzeć.

JERZY DANEK

Jedno ze stoisk elektroniki. Bogaty wybór, prawda?

Racibórz i Wrocław
rozwiały marzenia sympatyków

Przed wyprawą Hutnika do Raciborza i ŁKS-u do Wrocławia sympatycy piłki w Nowej Hucie, posiadali jeszcze iskierkę nadziei na odwrócenie niekorzystnej sytuacji. Ciche marzenia kibiców niestety się nie ziściły. Zarówno Odra jak i ŁKS nie przegapiły szansy wygrywając swoje spotkania, co przy równoczesnej porażce Hutnika — postawiło przysłowiową kropką nad „i" w sprawie awansu. Tak więc kropka zapadła. Nawet porażki tych drużyn w ostatniej kolejce spotkań, nie są w stanie już zmienić układu tabeli na szczycie, poza ewentualnymi roszadami na dwóch pierwszych miejscach.

Długotrwały wyścig do ekstraklasy między Odrą, ŁKS-em i Hutnikiem zakończył się więc porażką naszych piłkarzy.. Jak się okazało, porażka ta nastąpiła już trzy tygodnie wcześniej, a więc wtedy, kiedy Hutnik opuszczał boisko jako pokonany po meczu z ŁKS-em. Mecz ten był decydującym o awansie. Piłkarze Hutnika utracili w nim nie tylko dwa bezcenne punkty, lecz również nadwyrężyli swoje nerwy do tego stopnia, że nie mogli już odzyskać równowagi psychicznej w następnych spotkaniach. W trzech ostatnich meczach napastnicy Hutnika nie zdobyli żadnej bramki, pomimo iż okazji ku temu mieli sporo. Nic dziwnego, że sytuacja ta musiała się odbić i na grze defensywy, która również zaczęła popełniać takie błędy, które poprzednio jej się rzadko przydarzały.

Hutnik nie posiada w swoich szeregach zawodnika umiejącego uspokoić grę i narzucić kolegom system odpowiednio korzystny dla drużyny pod względem taktycznym. Pod względem rutyny, zarówno Odra jak i ŁKS przewyższyły Hutnika zdecydowanie. Umiejętność wykorzystania dogodnych sytuacji, była również silniejszą stroną tych drużyn, gdyż zdobywanie bramek rozkładało się na większą ilość napastników niż w Hutniku.. Poza tym obydwie te drużyny, dysponowały bardziej wyrównanymi składami, bez tak słabych punktów na niektórych pozycjach, jakie dało się zauważyć w Hutniku. Te właśnie względy zadecydowały głównie, o zwycięstwie Odry i ŁKS-u w końcowym rozrachunku.

Tak więc pożegnanie z sezonem na niedzielnym meczu ze Śląskiem nie będzie przebiegało przy dźwiękach fanfar i w scenerii transparentów. Sympatycy muszą jednak obiektywnie ocenić sytuację i przyznać wyższość zwycięzcom. W sporcie trzeba być przygotowanym nie tylko na przeżywanie chwil radosnych jakie dają zwycięstwa, ale trzeba również umieć znieść gorycz porażki.

J. C.

ŚLĄSK — HUTNIK

W niedzielę na stadionie przy Suchych Stawach odbędzie się ostatni mecz o mistrzostwo II ligi.

Nasz zespół spotka się ze Śląskiem Wrocław. Początek spotkania godz. 17.30.

SPORT I TURYSTYKA

Bohater Wyścigu Pokoju w HiL

Z okazji Kryterium „Echa Krakowa" w Hucie im. Lenina gościliśmy trzykrotnego uczestnika Wyścigu Pokoju, zawodnika który uczestniczył w Mistrzostwach Świata, zajmując w roku 1969 — 4 miejsce w wyścigu drużynowym. Było to naszym największym sukcesem w tej imprezie.

Podczas spotkania przew. RZK — A. Dałkowski poinformował Steca i trenera klubowego zawodnika — Łukaszewicza o sprawach socjalno-bytowych załogi, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu turystycznego i spartakiadowego.

Nasi goście otrzymali pamiątkowe albumy i materiały dotyczące Huty im. Lenina.

Podczas spotkania Krzysztof Stec przekazał serdeczne pozdrowienia dla krakowskich hutników.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO REZERW HUTNIKA

Aż 6:2 wygrał Hutnik Ib w meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy „A" z drużyną Kabla

Po tym zwycięstwie nasz zespół zajmuje w dalszym ciągu pierwsze miejsce i ma szanse na awans do ligi okręgowej.

Na marginesie ostatniego pojedynku chcemy zadać kierownictwu stadionu KS Hutnik jedno pytanie. Dlaczego drużyna rezerw musi rozgrywać swe mistrzowskie spotkania na boisku bocznym, mimo, że płyta główna nie jest zajęta.

Praktyki stosowane przez opiekunów naszego obiektu mogą się przykro skończyć. Sędzia chciał odgwizdać walkower dla naszych niedzielnych przeciwników. Powód — płyta boczna nie nadawała się do gry.

Fakt ten jest poważnym ostrzeżeniem dla kierownictwa hutniczego obiektu. W sytuacji, kiedy drużyna ma szanse na awans nie można dopuścić do niepotrzebnych scen przed ważnymi spotkaniami.

Z rajdu górskiego młodzieży ZSZ

Na trasach Beskidu Wyspowego i Średniego odbył się drugi z kolei Rajd Górski Szkół Przyzakładowych HiL. 250 uczestników — uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL, Technikum Ekonomicznego nr 2 w Nowej Hucie oraz Technikum Hutniczo-Mechanicznego, wędrowało na trasach 3-, 2- i 1-dniowych przez najładniejsze i ciekawe krajoznawczo zabytki Beskidu Wyspowego i Średniego.

Warunkiem zdobycia głównego trofeum imprezy — Pucharu Przechodniego Prezesa Zarządu Oddziału PTTK HiL był udział poszczególnych drużyn w specjalnym wieloczynnościowym konkursie. Przedmiotem punktacji tego konkursu były: start drużyn w zgaduj-zgaduli (wiadomości z topografii Beskidu Wyspowego, osiągnięcia ziemi limanowskiej w okresie powojennym, regulaminy odznak GOT, OTP oraz ochrona przyrody), zaprezentowanie przez drużyny programu artystycznego (monologi, skecze, gawędy, piosenki), posiadanie odznak GOT, OTP i ważnej legitymacji PTTK, właściwy ubiór i ekwipunek turystyczny, zdyscyplinowanie i właściwe zachowanie się uczestników. Równocześnie kierownicy tras odliczali od zdobytych punktów tzw. punkty ujemne za nieodpowiedni strój i obuwie, brak plecaka i wyposażenia turystycznego (mapa, przewodnik, latarka, apteczka), niewłaściwe zachowanie się na trasach i noclegach, brak dowodu i legitymacji szkolnej, wreszcie nieprzebycie wymaganej trasy. Zorganizowanie tego rodzaju rywalizacji dla młodzieży, która dopiero zaznajamia się z turystyką kwalifikowaną ma nie tylko pozytywne aspekty wychowawcze, ale również uczy młodzież prawidłowego uprawiania turystyki.

Pogoda, która z początku szwankowała dopisała w pełni w niedzielę i podczas zakończenia imprezy. Na mecie na uczestników czekał smaczny bigos i nagrody oraz możliwość wzięcia udziału w licznych konkursach.

Główną nagrodę Rajdu — Puchar Przechodni Prezesa Zarządu Oddziału PTTK HiL zdobyła drużyna 14-ta z trasy I-szej z ZSZ HiL prowadzona przez **Adama Lembasa**. Drugą główną nagrodę imprezy — Ciupagę Przechodnią Komisji Turystyki Górskiej Oddziału PTTK HiL otrzymało po raz drugi Technikum Ekonomiczne nr 2 w Nowej Hucie.

Przedstawiciele TKKF zorganizowali turniej siatkówki, przeciągania liny, rzuty do kosza i rozgrywki w lotkę. (am)

ZSB „Południe" zwycięża

W dniach 19 — 21 bm. odbyła się w Koszalinie IX Ogólnopolska Spartakiada Szkół Przyzakładowych Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Na starcie tej wspaniałej i wielkiej imprezy młodych budowlanych stanęli uczniowie — sportowcy ci najlepsi z najlepszych spośród 54-tysięcznej rzeszy uczniów szkół tego resortu.

Poprzedzona ona została eliminacjami na szczeblu szkoły, województwa i strefy. W skład imprez spartakiadowych wchodziło 7 dyscyplin sportowych: lekka atletyka, piłka ręczna, nożna, siatkowa, koszykowa, tenis stołowy i szachy.

Do finałów Spartakiady w Koszalinie zakwalifikowali się z naszego województwa lekkoatleci oraz drużyny piłki recznej,piłki siatkowej i tenisa stołowego reprezentujacy Zasadniczą Szkołę Budowlaną im. A. Polewki Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe" z Nowej Huty.

Odnieśli oni duży sukces. Zdobyli bowiem miano najbardziej usportowionej szkoły, zwyciężając w ogólnej punktacji Spartakiady i zdobywając piękny kryształowy puchar Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Na zwycięstwo złożyły sie uzyskane wyniki drużyn piłki ręcznej i siatkowej, które zajęły pierwsze miejsca, tenisa stołowego (srebrni medaliści) i lekkoatletów z uczniem Romanem Kwaśniakiem — zwycięzca Spartakiady w biegu na 100 i 200 m na czele.

A oto nazwiska uczniów, którzy zdobyli złote medale — piłka ręczna: **Kałuziński** (uznany za najlepszego piłkarza ręcznego Spartakiady) **Liedke, Przędzik, Kostek, Pajaczkowski, Kloc, Konior, Doliwa, Kwaśniak, Cickański, Jaskowski** — piłka siatkowa: **Płachta, Michalec, Szumiec, Gawłowski, Osmałek, Suski, Liedtke, Matiaszewski, Florkowski.** W tenisie stołowym szkołę nowohucką reprezentowali: bracia **Ireneusz i Zbigniew Murakowie** oraz **Stanisław Kłosowicz.**

Przyszła, Jubileuszowa X Spartakiada Szkół Przyzakładowych MB i PMB odbędzie się w Krakowie.

Jak typują?

Jak zwykle i tym razem, mimo iż ostatnie spotkanie ligowe piłkarzy Hutnika toczyć się będzie w niedzielę o przysłowiową „pietruszkę" poprosiliśmy kilku rozmówców o przedstawienie nam swoich typów. Oto one:

Inż. Ryszard SZEWCZYK, kier. zespołu ZM-3 DZ przewiduje najwyższe z indagowanych zwycięstwo naszych piłkarzy. Sądzi on, że hutników zrehabilitować częściowo może wynik 4:0!

Również wysoki, choć niższy o jedną bramkę, wynik przewiduje Adam SZEWCZYK z Działu Zatrudnienia. Uzasadnia ten typ faktem, że Slask nie będzie się na Suchych Stawach wysilał, a nasi zawodnicy zechcą wykorzystać ostatnią szansę, żeby się zrehabilitować.

Inż. Henryk POŁATYNSKI, kier. Wydz. Transportu Samochodowego. Nasi są zespołem niewątpliwie lepszym technicznie od wrocławian, nie będą więc mieć trudności z pokonaniem ich w stosunku 2:1.

Krystyna KLIMOWICZ — pracownica Działu Socjalnego. Zawsze jestem optymistką i życzę hutnikom (nie tylko piłkarzom) sukcesu. I tym razem więc na pewno wygrają 1:0.

KULTURA WYKONANIA ODLEWÓW

(Dokończenie ze str. 4)

niu, łatwiej przezwyciężą trudności i szybciej aklimatyzują się w hucie.

Praca w Odlewniach — w związku z przechodzeniem na ciekłe masy formierskie — o czym nasza gazeta wspominała, staje się mniej uciążliwa.

Ilość odlewów poparta być musi jakością wykonania. Kultura produkcji staje się naczelnym zadaniem wszystkich zatrudnionych w odlewni pracowników. Bardzo ciekawie i wnikliwie przedstawił to zagadnienie kierownik wydziału inż. **Jan Piasecki.** Nasza produkcja, prócz wartości technicznych, musi cieszyć oko nabywcy swym wyglądem.

O produkcję odlewniczą, a w szczególności Wydziału W/1 ubiegają się rynki zagraniczne, i nie jest dla nas zaskoczeniem, iż te starania poczynione zostały przez kraje kapitalistyczne, gdzie odlewnictwo jest dobrze postawione.

Duże sukcesy osiągają Odlewnie HiL dzięki współpracy z Instytutem Odlewnictwa w Krakowie. Efektem tej współpracy jest nowoczesność, która przynosi krajowi pokaźne wartości dewizowe. Jesteśmy wystarczalni i wchodzimy szerokim frontem na zagraniczne rynki — realizując w pełni uchwały VII Plenum naszej partii.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

DOBRA ATMOSFERA — LEPSZA PRACA

(Dokończenie ze str. 4)

ważnie wzrosło poczucie obowiązkowości i zaangażowania pracowników. Wszyscy wzajemnie sobie pomagają. Wiele robi się w ramach czynów społecznych. Ostatni przykład z wykonaniem dokumentacji elektrycznej przez pracownię elektryczną w ciągu 7 dni w czynie społecznym najlepiej o tym świadczy.

Czy taka postawa była możliwa jeszcze kilka miesięcy temu? Chyba nie?

BUDOWANIE JEDNOLITEGO KOLEKTYWU

Bo sytuacja w wydziale była bardzo trudna. Stosunki pomiędzy pracownikami były bardoz napięte. Nie było kolektywu, brak było jedności działania i dążeń. Była pewna grupa pracowników, którzy pracowali dobrze, inni tylko udawali, że praca sprawia im przyjemność. Obserwowano wiele nieprawidłowości w zakresie polityki kadrowej i płacowej.

Dlatego niełatwy miał start mgr inż. **B. Wojciechowski,** kiedy objął w lutym stanowisko szefa wydziału. Jako zadanie pierwszoplanowe postawił sobie — zbudowanie jednolitego kolektywu, świetnie się rozumiejącego i dobrze pracującego.

Czy to mu się udało? Na pewno! Podane na wstępie przykłady świadczą o tym najlepiej.

Wyrównano parę niesprawiedliwości, dano satysfakcję ludziom, którzy sobie w pełni na to zasłużyli, a którzy przedtem jej nie otrzymali. Jednocześnie zaobserwowano wzrost poczucia obywatelskiego obowiązku.

Przecież przez pierwsze miesiące tego roku, przepracowano w W-92 w czynie społecznym na potrzeby huty 417 konst./godz., a na rzecz dzielnicy 358 konst./godz.

Jak z tego widać praca załogi W-92 może służyć jako przykład dobrej roboty. Pracownicy tego wydziału mówią — naszej roboty nie widać, nie jesteśmy w hucie doceniani. Nawet „Głos" w artykule z Bartkowej napisał o wszystkich wykonawcach, ale o projektantach nie wspomniał ani słowem.

To prawda. Ale to, że w naszym miejscu pracy, w naszych ośrodkach będziemy się czuć dobrze jest zasługą w równej mierze pracowników W-92. Za to należą się im słowa podziękowania.

Od siebie proponuję, aby w miejscu gdzie wznosi się nowy obiekt wmurować tabliczkę z nazwiskiem konstruktora, który obiekt projektował.

W. KACZMARSKI

AKT — KICZ — PORNOGRAFIA

W dniu 29 bm. (we wtorek) odbędzie się w galerii „Rytm" ZDK HiL przy ul. Majakowskiego 2, z okazji zakończenia ekspozycji audiowizualnej wystawy fotografiki **Witolda Michalika** pn. „Studium Aktu" — odczyt redaktora miesięcznika „Fotografia" **Juliusza Garzteckiego,** członka ZPAF. Temat odczytu bardzo frapujący: akt — kicz — pornografia. Początek odczytu, po którym odbędzie się dyskusja, o godzinie 18.30. Wstęp od 16 lat. (jd)

Uwaga: giną topole!

Otrzymaliśmy dwa alarmujące telefony od pracowników Walcowni huty z prośbą o interwencję. Giną piękne włoskie topole, którymi wysadzona jest droga w rejonie walcowni huty, pomiędzy Walcownią Gorącą a Zimną. Drzewa zaatakował jakiś szkodnik (gąsienice). Błyskawicznie toczy się dzieło zniszczenia. Interwencje w administracji huty nie dały dotąd żadnego rezultatu, nic nie zrobiono, aby ratować topole.

Zwracamy się więc do Dyrekcji Huty o podjęcie działania. Pomoc fachowców, a może nawet naukowców, jest niezbędna. Drzewa bowiem w oczach giną! (jd)

Ogłoszenia drobne

Unieważnia się zgubioną pieczątkę o treści: ZBM nr 1 „Centrum" kierownik Odcinka Budów nr 1 Jerzy Syty.

„STALOWNIK" dobrze służy hutnikom

Tak prezentuje się gmach sanatorium

Na pograniczu Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, na wzgórzu, osłoniętym lasem od strony północnej i wschodniej kieruje się ku południowej i zachodniej aluminiowo-szklany 10 piętrowiec. To gmach Państwowego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Bielsku-Białej. Już w 1958 r. Plenum Zarz. Gł. Związku Zawodowego Hutników chcąc przyjść z pomocą hutnikom, wśród których stwierdzano duży procent schorzeń klatki piersiowej jak gruźlica, pylica, astma i różnego rodzaju nieżyty dróg oddechowych — podjęło uchwałę o budowie w Beskidzie Śląskim takiego sanatorium. Z pomocą materialną przyszły resortowe związki zawodowe w całym kraju. W 10 rocznicę tego pomysłu „Stalownik" gościł pierwszych pacjentów, wśród których znaczną ilość stanowili właśnie hutnicy oraz członkowie ich rodzin. Tak jest zresztą do dziś.

Bardzo liczny zespół lekarski, który wraz z personelem pomocniczym i administracyjnym dorównuje niemal liczbie pacjentów, ma tu do dyspozycji szereg najnowocześniejszych urządzeń i aparatów medycznych w pracowniach: fizjopatologicznej, kinezyterapii, fizykoterapii, ekg, ginekologicznej i dentystycznej. Na miejscu są także laboratoria, wykonujące analizy biochemiczne, bakteriologiczne i hematologiczne. Są też wreszcie na najwyższym piętrze 2 świetnie wyposażone sale operacyjne, w których zespół lekarzy pod kierunkiem znanego w kraju chirurga, K. SOKOŁOWSKIEGO, ratuje życie często już bardzo chorym.

Do dyspozycji zaś samych pacjentów oddano kawiarnię, salę widowiskowo-kinową, czytelnię, bibliotekę oraz pracownię terapii zajęciowej, w której pod okiem instruktorów J. Trepiak i A. Wilgata można nauczyć się i wykonać szereg pożytecznych przedmiotów.

Powiecie, że trudno byłoby wymagać więcej? I ja tak myślę. Jakże więc smutno zabrzmiała mi na tym tle wypowiedź dyrektora sanatorium, dra med. ST. JÓRDECZKI: „My lekarze czasem przestajemy już wierzyć w to, co robimy.

Wielu — dorosłych przecież — ludzi nie da się przekonać, że alkohol, którego i tutaj nie przestają pić jest ich największym wrogiem, gdyż nie tylko osłabia organizm, lecz przede wszystkim neutralizuje działanie podawanych choremu leków".

Co zatem robić, by wyeliminować przypadki niszczenia jednym „głębszym" efektu żmudnej pracy lekarzy i wyrzucania przez sanatoryjne okna pod postacią pustych butelek po „czerwonej" grubych dziesiątek tysięcy złotych. Przecież leczenie gruźlicy nie jest tanie, nierzadko trwa kilkanaście miesięcy. Jeśli przyjmiemy, że średni roczny koszt leczenia jednego pacjenta wynosi ok. 45 tys. zł, tego samego pacjenta, który swą pracą zawodową wzbogaciłby w tym okresie skarb państwa o ok. 15 tys. zł, to zauważymy, że społeczny koszt utrzymania i leczenia takiego chorego wzrasta do ok. 60 tys. zł. Wydaje się więc być naszym wspólnym obowiązkiem d o m a g a n i e s i ę, wzmożenia dyscypliny wobec nieodpowiedzialnych pacjentów, walki z przejawami alkoholizmu na codzień. Jest to bowiem z całą pewnością czynnik, który sprawił, że gruźlica jest w Polsce znowu groźną a ilość zachorowań niepokojąco wzrasta A przecież wobec dużej troski rządu i rosnących nakładów na jej leczenie i w naszym kraju istnieją warunki by przestać ją uważać za zło społeczne, przynoszące państwu, a więc i nam wszystkim, rokrocznie wiele strat.

(m. s.)

W pracowni terapnii zajęciowej...

GŁOS MŁODYCH

CZYN SPOŁECZNY MŁODZIEŻY TE

W odświętnie udekorowanej hali Wydziału Remontów Elektrycznych 21 czerwca, tuż po zakończeniu pracy odbyło się podsumowanie zetemesowskiego czynu „Daru Ojczyźnie".

Przewodniczący kół złożyli na ręce tow. **Jerzego Nykla**, przewodniczącego ZZ ZMS **meldunek o** zrealizowanych od początku br. pracach. Następnie przewodniczący ZZ zameldował I sekretarzowi KZ PZPR tow. **Kazimierzowi Rajcy**, że zetemesowcy pionu TE w bieżącym roku wykonali prace o wartości **853,5 tys.** złotych. Warto zaznaczyć, że dwie działające w tym pionie Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości przyspożyły swym wydziałom dodatkowego zysku w wysokości ok. 80 tys. zł.

Przewodniczący kół ZMS w wydziałach TE składają meldunek o realizacji czynu „Dar Ojczyźnie" przewodniczącemu ZZ ZMS tow. J. Nykowi.

Młodzież TE zebrana w hali W-21 uroczyście podsumowała pracę wykonaną społecznie w ramach czynu „Dar Ojczyźnie".

Następnie wybrano delegatów na zlot młodzieży, który odbędzie się 22 lipca w Katowicach. Zostali nimi **Lech Czekaj, Andrzej Szczurek i Ryszard Mikoś.** (now)

—●—

KRONIKA ZMS

● W ubiegłym tygodniu obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Liceum Ekonomicznym w Nowej Hucie. Przewodniczącą ZS ZMS wybrano ponownie Grażynę Paśko, a jej zastępczynią Zofię Sokowicz.

● 21 czerwca, na imprezie w Ognisku Młodych aktyw ZMS z koksowni uroczyście zakoczył Tydzień Mistrza. Mistrzom — nauczycielom i wychowawcom wręczono dyplomy, kwiaty i upominki. Podsumowano również czyny społeczne, jakie młodzież Zakładu Koksochemicznego wykonała w ramach „Daru Ojczyźnie".

● Ponad 100 tys. złotych przysporzyli swemu oddziałowi zetemesowcy Centralnej Tokarni Walców. Warto zaznaczyć, że tak wielki czyn produkcyjny wykonało jedno z mniejszych, bo liczące zaledwie 37 członków, koło ZMS.

● Również uroczysty charakter miało podsumowanie „Daru Ojczyźnie" w Pionie Głównego Mechanika. Zgromadzona w świetlicy W-3 w dniu 22 czerwca młodzież zameldowała o wykonaniu prac o wartości ok. 650 tys. zł.

Pozdrowienia z kolonii

W tej chwili już 2030 dzieci hutników wypoczywa na koloniach letnich. Do Podgrodzia wyjechało 650 dzieci, do Swinoujścia i do Piwnicznej po 350 dzieci, do Porąbki — 220 dzieci i do Stalowej Woli — 460 dzieci. Pożegnaliśmy je życząc z całego serca dobrego wypoczynku po szkolnych trudach, słońca, wielu wakacyjnych przygód.

W poniedziałek wyjeżdża ostatnia grupa, są to dzieci udające się w liczbie 200 do Wiślicy.

Organizacja wyjazdu przebiegała bardzo sprawnie. Słowa uznania należą się więc pracownikom Działu Socjalnego HiL i kierowcom z Wydz. Samochodowego.

Otrzymaliśmy już pierwsze wieści od dzieci z kolonii i pozdrowienia. Kartkę z Podgrodzia przysłała nam w imieniu koleżanek i kolegów **Iwona Kowalczyk.** Dziękujemy! Kartka, którą reprodukujemy, przedstawia atrakcję nr 1 Podgrodzia w postaci dziecięcej kolejki. Nie wiemy tylko, czy kolejka ta jest jeszcze czynna, czy też podzieliła „los" krakowskiej ze Zwierzyńca?

Dział Socjalny HiL informuje za naszym pośrednictwem, że posiada jeszcze 80 dodatkowych miejsc na kolonię w Podgrodziu, na sierpień br. Można składać zgłoszenia. Są jeszcze również miejsca na półkolonii. **(jd)**

Spacerkiem po zdrowie

Dzisiaj nie będzie żadnej trasy spacerowej. W zamian za to, porozmawiajmy o rowerze. Poczciwym, niczym niezastąpionym, epokowym wynalazku sprzed stu lat!

Od stu lat — a więc od dnia swoich narodzin — rower, nigdy nie przestał być sprzymierzeńcem człowieka, ale okresy upadku, niestety, biedaczyna przeżywał. Już od pierwszej chwili swego istnienia, wzbudził ogromne zainteresowanie i przyniósł ludziom niebywałą wprost korzyść.

Zwany welocypedem, ważył początkowo 40 kg. (Dla porównania: dzisiejszy rower wyścigowy, waży — 8 kg). Pierwszy w dziejach świata wyścig na rowerach (welocypedach, bicyklach) odbył się we Francji, w 1869 roku. Tryumfatorem tego wydarzenia, był nie kto inny, lecz sam twórca roweru — pan Michaux. Od tego pamiętnego dnia, wyścigi kolarskie, odbywają się rok rocznie na całym świecie, emocjonując miliony widzów. Ale o wiele większy pożytek, rower przynosi nie sportowcom, lecz zwykłym śmiertelnikom korzystającym zeń na co dzień. Dzięki rowerowi można pojechać na podmiejską wycieczkę, do pracy, urzędu, szkoły itd. — niezależnie od ciągle niepunktualnych tramwajów, przepełnionych autobusów, niezależni od dróg i szos, na których jak wiadomo bywa coraz ciaśniej, coraz bardziej niebezpiecznie. Dla roweru wystarczy byle ścieżyna!

To wszystko składa się na jedną wielką korzyść, ale nie na jedyną, może nawet nie najważniejszą. Bo o wiele większym dobrodziejstwem jazdy na rowerze jest — zdrowie. Nie od dziś wiadomo, że jazda na rowerze wpływa bardzo korzystnie na prawidłową pracę i rozwój każdego zdrowego organizmu. Toteż nic dziwnego, że nawet w krajach najbardziej zmotoryzowanych, rower od kilku lat znów przeżywa największy w swoich dziejach rozkwit. I tak: po szosach Francji, jeździ ich aktualnie 18 milionów, w Holandii — 7,5 mln, zaś USA zwiększyły swój import rowerów aż o 50 procent. Japończycy natomiast, czując dobry interes, wyprodukowali w samym tylko 1970 r. — 5 mln rowerowych maszyn!

A co o rowerze słychać w Polsce? Produkujemy je od lat, produkujemy coraz więcej i mimo to nie można sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu. Polski rower eksportowany jest do 50 krajów na wszystkich kontynentach! W kraju największą popularność zdobył sobie rower składany. Nie mniejszą zdobędzie zapewne dwuosobowy „Tandem", który za mało-wiele pokazuje się w sklepach.

Już kiedyś pisałem: jazda na rowerze przyspiesza krążenie krwi, utrzymuje organizm w dobrej kondycji fizycznej itd. Dzisiaj dodam: wzmacnia mięsień sercowy i naczynia krwionośne, zabezpieczając tym samym człowieka przed ewentualnym zawałem — chorobie XX wieku! Nie krępujmy się zatem, niezależnie od wieku i płci, korzystać z roweru przy każdej okazji. Dla własnego zdrowia dopóki jeszcze dobrze służy!

(Okt.)

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

Przykład dobrej roboty

Wychowanie obywatelskie młodzieży szkolnej osiąga się zwłaszcza poprzez przykład — bo tylko on daje pełny i zamierzony cel w kształtowaniu właściwych postaw. Młodzież szkół podstawowych w naszej dzielnicy, już od pierwszych wiosennych dni zabrała się aktywnie do społecznego działania. Szczepy harcerskie — a w każdej szkole znalazły one swe obywatelstwo — pracują pod hasłem „Warta zieleni".

Sadzenie ozdobnych roślin, krzewów, ogrodzenie trawników — to prace, które wykonywane są przez uczniów klas VI—VIII na terenie osiedla Ogrodowego i Na Skarpie. Prace te wykonują uczniowie Szkoły Nr 80. Harcerski szczep tej szkoły pod kierunkiem Hm. nauczyciela **Marii Rówieńskiej** ma się czym pochwalić, mimo iż Zawiszacy są bardzo skromni. Za pracę społeczną działacze osiedla Ogrodowego zorganizowali harcerzom wycieczkę, z której przywieziono niezapomniane wrażenia.

Współpraca komitetów osiedlowych tych osiedli ze szkołą, może być przykładem dla innych. Dziś uczniowie wymienionych klas z zapałem i poświęceniem zabrali się do pracy w ogródku Na Skarpie. A pracy mają bardzo dużo szczególnie między blokami 28 a 30, na miejscu, gdzie jeszcze w tym roku było lądowisko, wcześniej boisko, które nie zdało egzaminu. Terenowi działacze postanowili założyć piękny ogródek.

W sukurs przyszła młodzież Szkoły Nr 80 dając dowód pełnego zrozumienia społecznej akcji. Nie są to jedyne prace, które wykonuje szkoła dla dzielnicy. Jej dziełem i wielogodzinnym wkładem społecznego działania była mobilizacja przy budowie miasteczka komunikacyjnego — jedynego w Nowej Hucie. Niwelacja terenu, budowanie alejek, wkopywanie znaków drogowych — te wszystkie prace wykonane przez młodzież stały się pomocne przy zdobywaniu kart rowerowej. Spośród 97 uczniów zgłoszonych do egzaminu na to uprawnienie, wydawane przez Prezydium DRN — Wydział Komunikacji tylko 2 miało poprawkę, którą zdali.

Szkoła posiada obiekt sportowy, który przechodził będzie w najbliższym okresie modernizację. Z obiektu tego korzysta młodzież pobliskich osiedli do późnych godzin wieczornych. W pomieszczeniach szkoły znajdzie też swe lokum kolonia dzieci pracowników PGR — Słupsk Południe.

Do Puszczy po wypoczynek

Nie dziwię się kierownikowi ośrodka wypoczynkowego HiL w Niepołomicach, że z entuzjazmem przyjął zapowiedź przejęcia jego gospodarstwa przez Zarząd Fabryczny ZMS. I nie tylko dlatego, że jak każdego gospodarza mogło denerwować niepełne wykorzystanie tego uroczego wczasowiska, ukrytego w jednym z najwspanialszych polskich borów. I może nawet nie dlatego, że dotychczas nie łatwo mógł coś dla ośrodka załatwić, bo trudno było ustalić kto właściwie nim rządzi — rada, PTTK, Dział Socjalny? Myślę, że ta ufność w dobre włodarzenie nowych gospodarzy wynika przede wszystkim z doświadczenia.

Zaczęło się wszystko od wyjazdu **Bronka Pietronia** wraz z grupą aktywu z TM do Augustowa. Nawiązano kontakty i doprowadzono do podpisania umowy o wynajmie — już z myślą o całej młodzieży z huty — obozowiska ZW ZMS w Białymstoku. Ale białostoczanie postawili warunek — wymiana obozów. Część potrzeb pokrył krakowski Zarząd Wojewódzki ZMS, część młodzieży z Białegostoku trzeba było ulokować w ośrodku HiL. Ale, że huta w miejsca wczasowe niebogata, dano zetemesowcom Niepołomice.

Prawdą jest, że to miejsce wczasów nie należało do najpopularniejszych u hutników. I prawdą jest, że było mocno zaniedbane. Gdy pierwszy raz zobaczyli je delegaci ZW z Białegostoku, już chcieli zawracać z drogi. Musiał Pietroń wykazać niemało przemyślności, by przekonać ich, że stan, jaki był jeszcze w kwietniu, ulegnie zupełnej zmianie.

Ale już dziś, jest rzeczywiście prawie że tak, jak w wizji, którą roztaczano Białostoczanom. Ale też nie stało to się samo.

Od kilku tygodni, po godzinach pracy, młodzież zetemesowska doprowadza do stanu używalności domki, basen, porządkuje teren. Najlepiej spisywały się zarządy z ZRH — HPR i walcowni zgniatacz.

W poniedziałek lało od południa. Miałem więc zrezygnować z wyjazdu. Nie bardzo chciało mi się wierzyć, że **Rysiek Tutakiewicz** „zmontuje" swą ekipę. Żeby być jednak w porządku z własnym sumieniem poszedłem pod „Orbis", skąd mieli odjeżdżać. Grupa była nieliczna, to prawda. Z dwudziestki, która miała wyjechać była połowa. Ale **Zbyszek Borek** zapewniał, że i tak zrobią to, co mieli zrobić. A gdyby nie było deszczu, byliby w komplecie. Zresztą — mówili nie bardzo jest sens zabierać więcej ludzi, gdyż gros prac, które trzeba w Niepołomicach wykonać nie sposób robić na deszczu. Na przykład — malowanie, grabienie siana itp.

Czekaliśmy na autobus z pół godziny. Ale zapał do pracy nie malał. Choć czekanie wciśniętym w witrynę sklepową do przyjemności nie należy. Na miejscu wzięto się natychmiast do łatania siatki ogrodzeniowej, bo takie właśnie mieli zadanie. **Jerzy Kohlbrener, Marian Korint, Jerzy Bajor, Ryszard Zylski, Józef Kamiński, Bolesław Smoliński i Jan Leksander** pod wodzą Borka i Tutakiewicza okazali się niezłymi specjalistami od budowy ogrodzeń. Prawda, że narzędzia były prymitywne, że i przy czynie nie najlepiej było z zaopatrzeniem materiałowym, a zanim doszli do wprawy w naciąganiu drutów i siatki, trochę czasu zeszło. Możliwe że fachowcy, uzbrojeni w odpowiedni sprzęt zrobiliby to szybciej. Ale nie dokładniej. Poza tym — skąd wziąć fachowców? Gdyby remont szedł urzędową drogą, kto wie, czy skończono by go przed zimą.

A w czynie społecznym odmalowano już wiele domków, uporządkowano obejście, wyczyszczono basen. W ogóle, ZMS zrobił trochę ruchu wokół Niepołomic. Kierownik mówi, że przedtem nie interesowano się zbytnio ośrodkiem. Teraz był już dyrektor naczelny, prezes Rady, kierownik Stefanik z Działu Socjalnego. No, Pietroń, przewodniczący ZF ZMS bywa prawie co dzień. Nie wszystko jednak da się załatwić zapałem i pracą młodzieży. Trzeba by trochę i sięgnąć do kieszeni. Przydałoby się zainstalowanie filtrów oczyszczających wodę dopływającą do basenu, bo inaczej szlamować go trzeba będzie z dwa razy w sezonie. Przydałoby się nawiezienie piasku na plażę. A już najpilniej i to koniecznie, trzeba zbudować urządzenia sanitarne i doprowadzić wodę pitną. Inaczej Niepołomice zawsze trącić będą prowizorką. Aż szkoda tych tysięcy, które w ich budowę zainwestowano dotąd. A huta nie będzie miała pobliskiego miejsca odpoczynku dla załogi.

W powrotnej drodze rozmawiamy o przyszłości Ośrodka. Borek, Kohlbrener, Tutakiewicz mówią — możemy zrobić w czynie, we własnym czasie wszystko. Zresztą — nie tylko oni. Byle gospodarzem był ZMS. Bo młodzi są zawsze ostatni w kolejce po wczasy. Brak luksusów ich nie przeraża. Byle by można w lecie wyskoczyć na dwa, trzy dni za miasto.

Zarząd Fabryczny ma swoje plany wykorzystania ośrodka w Niepołomicach. Wypoczynek dla młodzieżowych brygad (MBDJ i BPS), szkolenia, imprezy. I sprawy poważne można połączyć z przyjemnym. Tak więc własnym stimptem robi co się da, żeby tylko niedziele w puszczy były najprzyjemniejsze. Można by czekać, aż załatwi to administracja. Młodzi są jednak niecierpliwi. I umieją swą niecierpliwość skierować na użyteczne tory. **S. N.**

Aurelia radzi

„Chciałbym kupić mojej sympatii prezent na imieniny. Bardzo proszę napisać, czym sprawiłbym radość dwudziestoletniej dziewczynie?... pyta Jacek K. pracownik jednego z wydziałów kombinatu. — Z kupowaniem prezentów zawsze wiąże się wiele kłopotów. Stanowczo odradzam stereotypowe już pudełko czekoladek, które zawsze można wręczyć osobie raczej obojętnej (można i sympatii, ale nie przy okazji imienin). Nie polecam również kupowania na własną rękę kosmetyków. Najlepiej byłoby wybrać się któregoś popołudnia razem na spacer po mieście, specjalnie przeznaczając czas na oglądanie wystaw sklepowych. Napewno nie będzie trudno panu zauważyć, co w szczególny sposób przyciąga uwagę panny... sądzę, że to będzie najlepsze rozwiązanie problemu. Przypominam, że do prezentu koniecznie muszą być dołączone kwiaty!

Dla pani Adeli B. podaję przepis na nalewkę liliową. Przepis będzie można wykorzystać na bieżąco, ponieważ teraz mamy właśnie sezon kwitnienia białych lilii. — Do butelki z ciemnego szkła z dużym otworem i szczelnym zamknięciem, należy włożyć ciasno ubijając, płatki dobrze rozkwitłych kwiatów, tak żeby dochodziły do połowy wysokości. Całość zalewa się czystym spirytusem (płyn powinien przykrywać płatki powyżej 2 cm ich powierzchni). Szczelnie zamknięte naczynie stawia się w ciemnym, chłodnym miejscu na 6 tygodni (od czasu do czasu trzeba naczyniem wstrząsnąć). Po upływie tego czasu można część płynu odlać do również ciemnej buteleczki (reszta płatków może dalej naciągać) i używać. Odlany płyn rozcieńcza się w stopniu: 2/3 przegotowanej, zimnej wody i 1/3 nalewki. Liliowa nalewka jest nie tylko doskonałym kosmetycznym zmywaczem do twarzy — działa również kojąco i skutecznie usuwa np. tzw. opryszczki koło ust, leczy drobne skaleczenia, bolesne zaczerwienienia na skórze itp.

Praktyczna dwuczęściowa sukienka dla poważnych pań. Nakładany na bez rękawów suknię żakiecik, można nosić jako bluzeczkę do różnych, jednokolorowych spódniczek.

W naszej dzielnicy

Nowa przychodnia dla budowlanych

Trwają prace wykończeniowe przy adaptacji pomieszczeń w budynku hotelowym Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, pomieszczeń przeznaczonych na przychodnię lekarską. Dzięki większej ilości pokoi (jedna klatka schodowa kilku kondygnacyjnego budynku), można tu będzie zorganizować szereg gabinetów specjalistycznych, z których najczęściej korzystają budowlani Nowej Huty.

Z nowej przychodni lekarskiej, planowanej do oddania do użytku w III kwartale bieżącego roku, będą mogli korzystać nie tylko pracownicy PBM, ale i innych przedsiębiorstw, tzw. podwykonawców.

W PLANIE — NOWY TEREN REKREACYJNY

Z każdym rokiem zwiększa się liczba terenów rekreacyjnych — obiektów zielonych naszej dzielnicy. Jest ich jednak stale za mało, co stwarza konieczność organizowania nowych obiektów.

Jedną z planowanych inwestycji będzie budowa parku wypoczynku w Łęgu. Jej wartość obliczono na około 1 mln zł, większość robót wykonana zostanie w czynie społecznym.

Rozpoczęcie budowy parku przewidziane jest w przyszłym roku.

OBIEKTY DLA DZIECI W 5-LATCE

Wiele nowych obiektów dla najmłodszych przewiduje plan rozwoju inwestycji na lata 1971—75, opracowany przez Wydział Oświaty Prezydium DRN. Przy szkołach podstawowych nr 37, 80 i 87 powstaną nowe ogrody jordanowskie. Zwiększy się również liczba otwartych placów gier i zabaw o 10. Otrzymają je osiedla: Teatralne, Na Lotnisku, Tysiąclecia, Wysokie, Strusia, Na Wzgórzach Krzesławickich, Jagiellońskie, Kazimierzowskie, Wandy. Tego rodzaju obiekt powstanie również przy otwartym niedawno Domu Dziecka w Bieńczycach.

POSIADAMY 347 ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH

Na terenie dzielnicy działa obecnie 347 zakładów usługowych i rzemieślniczych, prowadzonych przez sektor gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej. Pierwszy z nich liczy 139 zakładów usługowych, o łącznej powierzchni blisko 6.200 m. kw

REMONTY BIEŻĄCE I KONSERWACJE DŹWIGÓW

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Nowa Huta posiada aktualnie w użytkowaniu 213 dźwigów osobowych. Ich konserwację, remonty bieżące i kapitalne zlecane są Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowemu Urządzeń Dźwigowych w Krakowie. Wykorzystując doświadczenia lat ubiegłych współpraca tego przedsiębiorstwa z DZBM-em, zwłaszcza w zakresie konserwacji i remontów bieżących układa się coraz lepiej.

Wprawdzie są jeszcze opóźnienia w naprawach, lecz większość tych przestojów jest wynikiem braku potrzebnych części zamiennych.

Często zdarzają się jeszcze wypadki dewastacji wind przez mieszkańców. Aby „problem dźwigów" przestał istnieć w naszej dzielnicy, również i mieszkańcy muszą włączyć się do tej dobrej ostatnio współpracy DZBM-u i MPRUDż...

(bg)

Na naszych ulicach coraz bardziej niebezpiecznie. Nawet na oznakowanym przejściu — przejść swobodnie to ryzyko nielada. Oj kierowcy, kierowcy, gdzie wasza kultura jazdy i znajomość przepisów?
Fot. O. Hutnicki

Ośrodki wczasowe PBM

15 czerwca rozpoczął się I turnus wczasowy w Gródku — ośrodku wypoczynkowym Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Przebywa tu na wczasach 150 osób, łącznie — na 6 turnusach — z ośrodka skorzysta około 900 pracowników PBM i ich rodzin.

Ośrodek w Gródku otrzymał w tym sezonie nową stołówkę, nowocześnie wyposażoną. Koszt tego obiektu wyniósł ponad 2,5 mln zł. Jednorazowo, ze stołówki korzystać może 200 osób.

Przed nowym sezonem dokonano przeglądu domków campingowych, wyremontowano sprzęt wodny, kajaki, rowery itp.

PBM zorganizowało również nowy ośrodek w miejscowości Ujsoły, pow. żywiecki. W niewielkim domu wczasowym przebywa tu na turnusie 20 osób, ważne, iż ośrodek czynny jest przez cały rok.

Na zasadzie wymiany, PBM dysponuje ponadto w okresie letnim 20 miejscami wczasowymi dla swoich pracowników w Stegnie, miejscowości położonej obok Krynicy Morskiej.

Z wszystkich tych ośrodków chętnie korzystają pracownicy przedsiębiorstwa, wypoczywając wraz ze swymi rodzinami.

PBM posiada również własny obiekt kolonijny dla dzieci swojej załogi. Od 24 czerwca, w ośrodku w Lanckoronie przebywa 130 dzieci, łącznie planowane są w tym roku trzy turnusy dla najmłodszych.

POGODA

Nareszcie pokazało się słońce i zrobiło się cieplej. A sprawił to wyż baryczny który utworzył się akurat nad południową Polską. Wyż ten jednak słabnie i od zachodu zbliża się nowa zatoka niżowa. W tej sytuacji pogoda najbliższych dni będzie zmienna od rozpogodzeń po zachmurzenie duże możliwe przelotne deszcze i burze. Temperatura w granicach od 18 do 25 stopni w burzach, którym towarzyszyć mogą dość silne wiatry, spadek temperatury o kilka stopni.

PROMYK

WE WŁASNYCH BLOKACH

199 mieszkań w budynkach zakładowych zajmują rodziny pracowników Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Budynek w os. Kazimierzowskim oddany do użytku w 1968 r. posiada mieszkania o podwyższonym standardzie technicznym, gorzej przedstawia się sytuacja w blokach w os. Willowym, pozostających w eksploatacji od 1950 r. Początkowo jako hotele robotnicze, następnie rodzinne, przed 5-ma laty przekształcone zostały na zakładowe domy mieszkalne.

Przeprowadzone w latach 1969/70 remonty kapitalne tych budynków polegały m. in. na reperacji dachów, wymianie rynien, stolarki, podłóg, na malowaniu mieszkań i klatek schodowych. Łącznie nakłady na ten cel w tym okresie wyniosły 1.164 tys. zł.

Administrację tych domów prowadzi Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB HiL. Zarząd ten nie może w pełni zabezpieczyć usług remontowych dla ludności, dysponując szczupłą brygadą remontową. Czyni się więc starania o przekazanie w administrację zleconą bloków. W ub. roku przekazano budynek w os. Olsza II DZBM-owi „Grzegórzki", a blok nr 17 w os.. Słonecznym — DZBM „Nowa Huta".

Notatnik kulturalny

Dużym powodzeniem cieszyły się spotkania, organizowane w ramach Dekady Francji w Klubie Prasy przy Placu Centralnym. Ostatnią pozycją był spektakl pt. „Obcy" Camusa, w wykonaniu aktora Teatru Ludowego, Stanisława Michno. W imprezach uczestniczył również konsul francuski.

Do ważniejszych spotkań czerwcowych należy także odczyt red. Bartosza Janiszewskiego pn. „Ameryka w oczach Polaka". Dziesiątki mieszkańców Nowej Huty oglądało filmy krótkometrażowe.

W czerwcu, kierownictwo placówki zorganizowało kilka interesujących wystaw, m. in. w ramach wspomnianej dekady „Rysunki szkoły francuskiej", czy czynną jeszcze ekspozycję — „Plakat francuski". Interesująca jest ponadto wystawka aktualności (w oknach wystawowych klubu) — zdjęcia, obrazujące demonstracje w Waszyngtonie b. żołnierzy amerykańskich, walczących w Wietnamie, a obecnie występujących przeciwko tej wojnie.

Kierownictwo Klubu MPiK „Ruch" informuje, że czytelnia czynna będzie i w miesiącach letnich, choć liczba imprez — jak normalnie w lipcu i sierpniu — będzie ograniczona. Z imprez lipcowych na uwagę zasługuje spotkanie z poetką, Anną Kamińską, planowane 6 tego miesiąca oraz wieczornica z okazji 22 Lipca.

*

Z okazji XX-lecia Biblioteki Dzielnicowej, w filiach i punktach bibliotecznych naszej dzielnicy zorganizowano ciekawe wystawy, obrazujące rozwój czytelnictwa w ciągu tego okresu. Ekspozycje te, cieszące się dużym zainteresowaniem, czynne będą do końca tego miesiąca.

*

Od kilku dni w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Alei Róż w Nowej Hucie czynna jest wystawa fotograficzna pt. „Jugosławia dzisiaj". Organizatorami tej ciekawej ekspozycji, informującej o życiu mieszkańców tego kraju, osiągnięciach w różnych dziedzinach jest Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ambasada Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i TPSP w Krakowie.

Wystawę można zwiedzać codziennie, z wyjątkiem poniedziałków.

(bg)

Potrzebne sklepy i punkty usługowe

W dalszym ciągu mieszkańcy najmłodszych osiedli dzielnicy: Mistrzejowic i Bieńczych Nowych narzekają na kłopoty z zaopatrzeniem. Wprawdzie sieć handlowo-usługowa jest co pewien czas uzupełniana, jednak nadal niewystarczająca, większość zakupów trzeba robić w centralnych osiedlach Nowej Huty.

W Mistrzejowicach program przewiduje oddanie do użytku w latach 1971—75 kilku pawilonów handlowo-usługowych, które uzupełnią wolno stojące kioski spożywcze, warzywno-owocowe i inne. Nasi budowniczowie powinni dołożyć wszelkich starań, aby obiekty te realizowane były w terminie.

Niepokojącym jest również opóźnienie budowy centrum handlowo-usługowego w Bieńczycach Nowych. O realizacji tego poważnego obiektu mówi się już od szeregu lat, niestety treminy budowy są stale odkładane. A przecież wspomniane centrum mogłoby w poważnym stopniu zaspokoić potrzeby nie tylko mieszkańców Bieńczyc, ale i stale rozbudowujących się Mistrzejowic.

Mamy nadzieję, że ostatnie terminy zostaną wreszcie dotrzymane...

(m)

POŻEGNANIE KIEROWNIKA SZKOŁY NR 37

W dniu 19 bm. 1971 r. w Szkole Podstawowej nr 37 odbyło się pożegnanie kierownika tej szkoły **Wincentego Chomy**, który przeszedł na emeryturę. Po 41 latach pracy w szkolnictwie, pracy niewdzięcznej, jaką mają nauczyciele, grono przyjaciół, z którymi pracował zgotowało mu uroczyste rozstanie.

Przy pożegnaniu obecni byli: przedstawiciel Wydziału Oświaty, Komitetów Osiedlowych, z których terenu dzieci chodziły do tej szkoły oraz przewodniczący TGP.

Dzieci, które opuszczały już mury tej szkoły, jak również przyjaciele z komitetów osiedlowych i TGP wręczyli kierownikowi wiązanki kwiatów.

S. BRZEZIŃSKI

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT od 26 bm. godz. 15.45, 18, i 20.30 „Hrabina z Hong-Kongu" dozw. od lat 14.

ŚWIT Mała Sala od 26 do 27 bm. godz. 15, 17.30, i 20, „Uwiedziona i porzucona" prod. włoskiej, dozw. od lat 18, od 28 do 30 bm. godz. 15, 17 i 19 „O tych paniach" prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16, od 1 do 4 lipca br. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Viva Maria" prod. francuskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 24 do 27 bm. godz. 15.45, 18, i 20.15 „Sto karabinów" prod. USA, dozw. od lat 16, od 28 do 30 bm. godz. 15.30, 18, i 20.30 „Dzień puszczyka" prod. włoskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS od 14 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Powrót rewolwerowca" prod. USA, dozw. od lat 14, od 28 bm. 1 lipca br. godz. 16, 18 i 20 „Dzień oczyszczenia" prod. polskiej, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

26 i 27 bm. godz. 19.15 „W małym dworku", 28 i 29 bm. teatr nieczynny, 30 bm. godz. 18. „W małym dworku" (przedstawienie zamknięte), 1 lipca br. godz. 11, premiera bajki pt. „Żołnierz i królewna", 2 lipca br. godz. 17. „Żołnierz i królewna".

TELEWIZJA

OD 26. VI. DO 2. VII. BR.

PROGRAM I

SOBOTA: 10.00 Śmierć karpia — film. 15.55 Pytania z ulicy. 18.20 Klub rodziców. 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor. 20.30 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. 21.30 Dziennik (w przerwie).

NIEDZIELA: 9.00 Piętnastoletni kapitan — film. 13.20 Portrety. 14.10 Klub sześciu kontynentów. 14.50 PKF. 15.00 Polska leży nad Bałtykiem. 16.00 Piosenka dla Ciebie. 17.00 Sprawozdanie z meczu Górnik — Zagłębie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Melodie wielkiego ekranu. 21.05 Karciarz z Missisipiissa — film. 22.40 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 16.15 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Pod żaglami Zawiszy . 18.00 Sprawozdanie z finału lekkoatletycznych mistrzostw Polski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr.

WTOREK: 16.30 Dziennik. 16.40 TEM. 18.25 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Lawina — film. 21.45 Włoski program rozrywkowy.

ŚRODA: 10.00 Randall i duch Hopkirka — film. 16.30 Dziennik. 17.55 Sylwetki X Muzy. 18.00 Obywatel władzą. 18.30 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Randall i duch Hopkirka — film. 20.50 Światowid. 22.50 Dziennik.

CZWARTEK: 16.15 Kronika. 18.35 W gąszczu przepisów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Niebezpieczna gra — film.

PIĄTEK: 10.00 Niebezpieczna gra film. 16.50 Dziennik. 17.50 Nie tylko dla pań. 18.10 Gramy o telewizor — teleturniej. 18.30 Kronika. 18.45 Magazyn Medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Włoski program rozrywkowy. 20.30 Kraj. 21.10 Gonitwa — film.

PROGRAM II

SOBOTA: 16.55 Niepokonany Stalingrad — film. 18.25 Cztery wielkie wyprawy do Indii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Transmisja z mistrzostw świata na żużlu. 22.00 W cztery strony świata.

NIEDZIELA: 16.45 Majówki. 17.15 Commare secca — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Scena Monodram.

WTOREK: 18.20 Russkij jazyk po tv. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wojna domowa. 21.05 24 godziny. 21.35 Samotność — film. 22.00 Walter and Connie.

ŚRODA: 18.30 Walter nad Connie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 21.40 24 godziny.

CZWARTEK: . 17.10 Aktualności kultralne. 17.50 Twarzą do nieba — twarzą do wiatru. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Spacerkiem po Paryżu. 20.25 Sole — film. 22.05 Variete — program rozrywkowy.

PIĄTEK: 18.45 Nasi współcześni. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.35 R. Schumann IV Symfonia. 21.30 24 godziny. 21.40 Walter and Connie.

Cel: upowszechnienie kultury

Już blisko dwa lata działa na terenie dzielnicy Zespół Koordynacyjny do spraw Upowszechniania Kultury w Nowej Hucie. Osiągnięcia tego zespołu w ciągu wspomnianego okresu są znaczne, wszystkie zadania są wykonywane możliwie jak najlepiej.

Najważniejsze z nich, to koordynacja działalności placówek kulturalno-oświatowych dzielnicy, udostępnianie ich ogółowi mieszkańców. Zespół ma również osiągnięcia w zakresie tworzenia międzyzakładowych i środowiskowych placówek k.o., czuwa nad realizacją przedsięwzięć w zakresie rozbudowy bazy kulturalnej, koordynuje zamierzenia inwestycyjne.

Są to tylko ogólne i najważniejsze zadania Zespołu Koordynacyjnego, zespołu, którym kieruje zastępca przewodniczącego Prezydium DRN, a w jego skład wchodzą: kierownik Wydziału Kultury, kierownicy placówek kulturalno-oświatowych dzielnicy, działacze związkowi.

Jakie wnioski można wyciągnąć, zarówno z dwuletniego okresu działalności zespołu jak i realizacji rocznych programów dzielnicowych? Stwierdzono m. in., że najwłaściwszą formą koordynacji środków, przeznaczonych na działalność kulturalną jest koordynacja zadań organizacyjno-programowych, realizowanych zarówno przez placówki kulturalne, jak i przedsiębiorstwa i zakłady pracy.

Ponadto, wypracowany w naszej dzielnicy system współdziałania w zakresie form i metod upowszechniania kultury pozwolił uaktywnić społecznych działaczy tego resortu, których ilość i aktywność stanowi o pełnym powodzeniu wszelkich inicjatyw kulturalnych.

Ogólnie panująca dobra atmosfera dla podejmowania inicjatyw kulturalnych o charakterze ogólnodzielnicowym bardzo korzystnie wpływa na kształtowanie się właściwych stosunków międzyludzkich oraz sprzyja integracji poszczególnych środowisk społecznych i zawodowych.

W oparciu o te doświadczenia i wnioski zmienił swój system pracy Wydział Kultury Prezydium DRN. Ograniczono działalność bezpośrednią w placówkach, na rzecz kierowania i nadzorowania realizacji zadań objętych programem. W związku z tym np. Biblioteka Dzielnicowa została upoważniona do koordynowania działalności w zakresie bibliotek i czytelnictwa w dzielnicy.

Odnośnie pracy klubów i świetlic, prowadzonych z budżetu DRN, opracowano długofalowy program przekazywania niektórych placówek instytucjom i organizacjom społecznym, posiadającym, środki na działalność kulturalną. Należy jednak zachować zasadę ogólnej dostępności wszystkich placówek.

Pierwsze cztery placówki k.o. działające na tych zasadach zdają się potwierdzać słuszność tej koncepcji. Należą do nich: klub spółdzielczy „Wersalik", klub ZBoWiD „Orbita", klub w Zesławicach oraz świetlica w Centrum A. Uzyskane tym sposobem oszczędności finansowe w budżecie Wydziału Kultury będą mogły być przeznaczone na inne cele. M. in. możliwe będzie dofinansowanie działalności placówek kulturalno-oświatowych w osiedlach wiejskich, jak również zwiększenie środków na obchody i konkursy oraz tzw. „różne akcje kultury i sztuki". Umożliwi to, w szerszym niż dotąd wymiarze, realizację inicjatyw ogólnodzielnicowych, wynikających z funkcji koordynacyjnej Wydziału Kultury. Np. pozwoli na kontynuację — w szerszym zakresie — szkolenia kadr kulturalnych dzielnicy.

(bg)

Nie tylko dla Panów!

PSS Społem

OŚRODEK „PRAKTYCZNY PAN"

Nowa Huta, Osiedle Centrum A, bl. 13

udziela bezpłatnych porad w zakresie napraw i eksploatacji sprzętu gospodarstwa domowego.

Wypożycza również narzędzia do samodzielnego naprawiania sprzętu na miejscu i w domu.

Przyjmuje też do naprawy sprzęt radio-telewizyjny. Ośrodek czynny codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, w godz. od 17 do 20. Zapraszamy.

Zlot Przodowników Nauki i Pracy

Meldunek o czynach społecznych składa tow. Mroczce Wanda Makuła.

Złożenie kwiatów pod pomnikiem.

Nowohucka młodzież w sali konferencyjnej DRN.

We wtorek odbył się w Nowej Hucie Zlot Młodych Przodowników Nauki i Pracy. Udział w imprezie tej wzięli: przew. ZG ZMS tow. **Andrzej Żabiński**, przew. ZW ZMS tow. **Władysław Miśkow**, sekretarz KD tow. **Antoni Mroczka**, przew. Prez. DRN tow. **Tadeusz Górski**. Młodzież nowohucka wybrała 19 delegatów na Ogólnopolski Zlot Przodowników Pracy i Nauki, który odbywać się będzie w dniach 19—22 lipca w Katowicach.

Podczas uroczystości złożony został meldunek o wykonanych czynach produkcyjnych i społecznych (ich wartość 5.1 mln zł). Następnie odbyło się odsłonięcie przy Szkole nr 87 na os. Teatralnym pomnika Janka Krasickiego. Pomnik patrona szkoły wykonała młodzież PBM Nowa Huta wg. projektu artysty plastyka Józefa Gąsienicy. Inicjatorem budowy pomnika był Wojciech Hata.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Odsłonięcie pomnika Janka Krasickiego — patrona Szkoły nr 87.

Wręczanie delegatom mandatów przez przew. ZG ZMS tow. Żabińskiego.

Biblioteka Techniczna HiL poleca:

W dzisiejszym przeglądzie nowości dwie pozycje z dziedziny odlewnictwa i cynkowania ogniowego.

Handbuch der Giesserei Technik — Podręcznik Technik Odlewniczych. Praca zbiorowa pod redakcją **Franciszka Rolla** w języku niemieckim. Wydawnictwo Springer Berlin r. 1970, stron 1006. Jest to drugi tom cyklicznej pracy z dziedziny odlewnictwa. Zawiera wiadomości teoretyczne oraz dane praktyczne z zakresu konstrukcji odlewów, materiałoznawstwa stopów żelaza, techniki doprowadzania ciekłego metalu i zasilania odlewów, powszechnie stosowanych metod kształtowania odlewów, technologii formowania ręcznego i maszynowego, odlewów powierzchniowo utwardzanych i walców hutniczych, konstrukcji skrzynek formierskich oraz materiałów pomocniczych i niektórych metod badania ich właściwości technologicznych.

Handbuch Feuerverzinken — Podręcznik cynkowania ogniowego. Praca zbiorowa inż. **Piotra Massa i Piotra Peisskera.** Niemieckie Wydawnictwo Przemysłu Materiałów VEB Lipsk 1970 r., 487 str. Książka jest pierwszą publikacją w języku niemieckim obejmującą całościowo problem cynkowania ogniowego. Po wprowadzeniu w zagadnienia ekonomicznego znaczenia ochrony przed korozją autorzy omawiają poszczególne metody ochrony przed korozją i przeprowadzają analizę odporności na korozję stali ocynkowanej ogniowo w różnych atmosferach. Czytelnik otrzymuje pełny przegląd metod technicznych cynkowania ogniowego, koniecznych urządzeń oraz zakresu zastosowania omawianej metody ochrony przed korozją, która w zakresie powłok metalicznych zajmuje pierwsze miejsce.

MARIA SZEWCZYK

HUMOR

rys. L. Szalecki

Na wczasach w czerwcu.

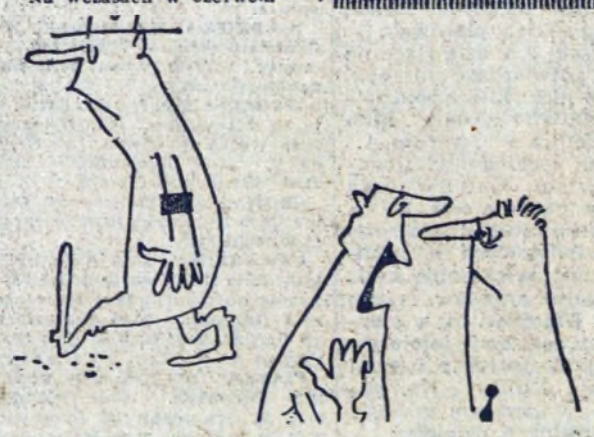

— Nosi żałobę. Hutnik nie wszedł do I ligi...

Lech Moczulski — „Szpony czarnego orła" — Autor przedstawia wydarzenia, które miały miejsce w Berlinie, w pierwszych dniach po zdobyciu miasta przez radzieckie i polskie oddziały. Relacja zaczyna się od momentu kiedy przybyła na wezwanie delegacja niemiecka przystępuje do dokonania historycznego aktu — podpisania kapitulacji.

MON, seria „Sensacje XX wieku", cena 6 zł.

JÓZEF WACZKÓW — „Rzecz jasna noc" — Książka jest debiutem poetyckim. J. Waczków był

Nowości beletrystyki

znany do tej pory jako tłumacz poezji rosyjskiej i czeskiej.

Czytelnik, seria poetycka, cena 10 zł.

Albin Siekierski — „Ku górze nad rzeką" — Powieść o powstańcach śląskich. Autor pisze o poszczególnych uczestnikach historycznych wydarzeń — o ich życiu, pracy i walce.

MON, cena 20 zł.

Jan Kruszewski — „Przed pół wiekiem w stolicy" — Gawędy o starej Warszawie, o jej mieszkańcach, zwyczajach i ówczesnych sensacjach.

LSW, cena 20 zł.

Lennart Meri — „Gorące wodospady" — Powieść o wyprawie 10 podróżników, których trasa przebiega z Tallina na Kamczatkę. Książka zawiera wiele ciekawych zdjęć.

Iskry, seria „Naokoło świata", cena 20 zł.

Jerzy Mańkowski — „Zasypany piołunem ślad" — Tematem tej bardzo ciekawej książki są wydarzenia związane z działalnością jednego z oddziałów partyzanckich utworzonego przez żołnierzy po klęsce we wrześniu 1939 roku.

Wyd. Poznańskie, cena 18 zł.

Kazimierz Golczewski — „Przymusowa ewakuacja z nadbałtyckich prowincji III Rzeszy (1944—1945)" — W pracy omówiona jest polityka władz hitlerowskich ewakuujących ludność niemiecką z terenów nadbałtyckich.

Wyd. Poznańskie, cena 40 zł.

KĄCIK FILATELISTYCZNY

MALARSTWO w muzeach ZSRR

Reprodukcje zachowanych w muzeach Związku Radzieckiego obrazów Greco, Rafaela, Rubensa i Renoira to temat siedmioznaczkowej serii wydanej w ZSRR z początkiem br. Emisję uzupełnia specjalny blok filatelistyczny. (kp)

Na srebrnym ekranie

„DZIEŃ PUSZCZYKA"
REŻYSERIA: DAMIANO DAMIANI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 28—30 BM.

Mimo stale ponawianych prób uniwersalizacji kina włoskiego poprzez wprowadzanie takich gatunków, jak western czy film gangsterski w stylu „czarnych" amerykańskich obrazów lat 30, ambicją wielu twórców tego kraju pozostaje ukazywanie wciąż od nowa aktualnych rodzimych problemów społecznych i obyczajowych, wśród których jedno z poczesnych miejsc zajmuje temat sycylijskiej mafii i nurtujących tę wyspę sprzeczności klasowych. „Dzień puszczyka" jest kolejnym filmem tego, rodzaju, zrealizowanym przez ambitnego reżysera średniego pokolenia Damiano Damianiego, w oparciu o wydaną również w Polsce powieść Leonardo Sciascia.

Przy pomocy sensacyjnej, trzymającej w napięciu akcji, realizatorzy ukazują strukturę systemu ucisku, stanowiącego jeden z ostrych kontrastów tego dynamicznie rozwijającego się „kraju dobrobytu". Jest to system perfidny, który w celu utrzymania hegemonii niewielkiej grupy posiadaczy terroryzujących ubogą większość, wykorzystuje zarówno pewne tradycyjne normy obyczajowe i zakorzenione konwencje, jak i poczucie solidarności nieoświeconej masy przeciwko znienawidzonym przedstawicielom władzy państwowej. W metodach swych nie stronią od zabójstw, dyskontując materialne i duchowe zacofanie większości Sycylijczyków. Kalkulacja ta polegała na zmuszeniu do tolerowania rzekomo mniejszego zła (mafia) w obliczu tradycyjnie większego (aparat władzy państwowej).

Reżyser Damiani, który w całej swojej twórczości łączy umiejętnie atrybuty filmu komercjalnego z ambicjami socjologicznymi, wywodzącymi się w prostej linii z neorealizmu włoskiego, tutaj — nie uciekając się do wymyślnych figur stylistycznych czy zawiłych intryg kryminalnych, zadbał przede wszystkim o utrzymanie dobrego tempa narracji i logiki następstw wydarzeń, co tym mocniej uwypukliło społecznie — demaskatorski sens filmu.

Film jest barwny. Główną rolę kobiecą odtwarza **Claudia Cardinale.**

ZAKUPILIŚMY

„Cudowna lampa Aladyna" — barwny francuski film rysunkowy, adaptacja jednej z najpopularniejszych basni z tysiąca i jednej nocy. Reżyser Jean Image ożywia dzielnego Aladyna, który po wielu przygodach, dzięki cudownej lampie, zdobywa serce pięknej księżniczki.

„Anna tysiąca dni" — anglo-amerykański film historyczny, barwna i szerokoekranowa adaptacja sztuki Maxwella Andersona. Tragiczne dzieje jednej z żon angielskiego króla Henryka VIII — Anny Boleyn, oskarżonej o zdradę i skazane na śmierć. z rozmachem odtworzony obraz XVI-wiecznej Anglii, refleksje na temat despotyzmu, żądzy władzy. W rolach głównych **Genevieve Bujold i Richard Burton.** (dr)

Coś dla melomanów

Musical Katarzyny Gaertner i Ernesta Brylla „Na szkle malowane" wystawiany był już na scenach kilkunastu teatrów. Ostatnio natomiast ukazała się płyta długogrająca na której mieści się większość musicalowych piosenek.

Najwybitniejszą pozycją tego longplay'a jest utwór bardzo ekspresyjny prezentowany przez Marylę Rodowicz pt. „Jak Harnaś umierał" w którym wykazuje ona dużą artystyczną dojrzałość. Maryla Rodowicz daje się tutaj poznać jako interesująca wykonawczyni utworów bluesowych, zaś ta musicalowa piosenka stała się jedną z najlepszych, a może i najciekawszą pozycją jej repertuaru.

Wyróżnić także trzeba prezentowane przez „Skaldów" „Kochali-my, kochali" (świetne brzmienie!) oraz dwa utwory śpiewane przez Halinę Frąckowiak, która jeszcze raz podkreśla swe duże możliwości wokalne. (ZKH)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

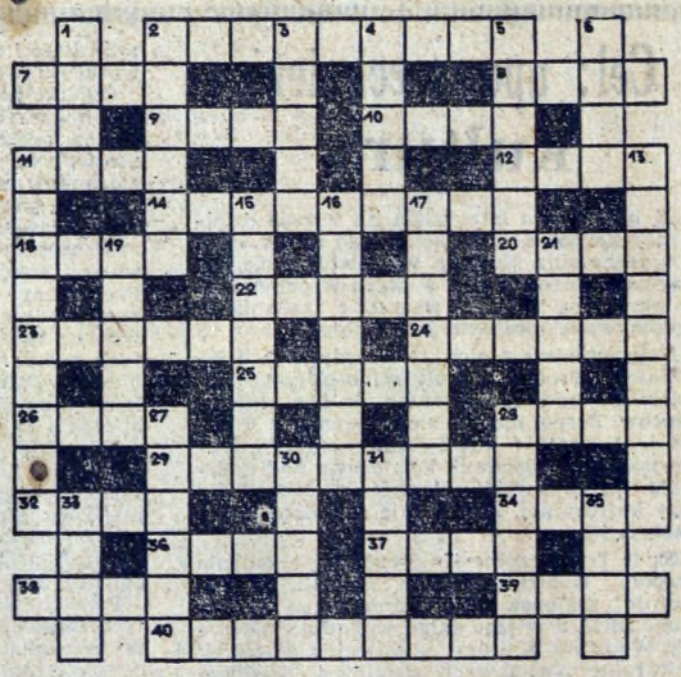

Poziomo: 2. agent, 7. wpada do Prypeci, 8. ma je dzbanek, 9. prąd rzeki 10. wawrzyn, 11. łóżko marynarza, 12. znany filozof z Królewca, 14. synowie i córki, 18. znany pisarz francuski (Oskarżam), 20. dawna nazwa m. Kalinin, 22. żal do kogoś, pretensja (wspak), 23. kapitański na statku, 24 znane miasto w Rybnickim Okręgu Węglowym, 25. osiem instrumentów (wspak), 26. syn Afrodyty z łukiem, 28. ziemia uprawna, 29. słynny wąwóz grecki, 32. okres mrozów, 34. przegrodzono ją w Porąbce i Tresnej 36. formuła, przyżeczenie, 37, poczta go przewozi za psie pieniądze, 38. cienki, ostry ton, 39. super po 400 zł. za kg., 40. pasjonujący ląd, o którym nie wiadomo czy istniał.

Pionowo: 1. codzienny napój Francuzów, 2. zbiorowy fotel, 3. najdroższe chyba gronostajowe, 4. wyspa na której Latona urodziła Apollina i Artemidę, 5. odgłos obracających się kół, trybów, 6. tytuł panującego w niektórych krajach Wschodu, 11. imię męskie 13. b. szybki włoski taniec ludowy, 15. np. „Ursus", 16. miasto pow. w woj. koszalińskim, 17. miasto litewskie nad rzeką Jura — znane z Potopu kiedy to było własnością Radziwiłłów linii birżańskiej, 19. arkan, 21. stolica nad Wilią, 27. leciwa wódka, 28. jądro wiśni, 30 przyrząd do mierzenia, 31. lotnik-kierowca, 33. ptak czczony w starożytnym Egipcie, 35. mebel przysięgłych.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. substancja uczulająca, wywołująca alergię, 5. rośliny uprawiane dla ziarna i słomy, 6. rewolucjonista francuski (1743—93), zginął z ręki żyrondystki Ch. Corday, 7. spec. od miękkich mebli.

Pionowo: 1. przyrząd do mierzenia zawartości tłuszczu w mleku, 2. człowiek nieokrzesany, ordynarny, 3. trwałe składniki majątku jedn. gosp.

Wśród czytelników, którzy do dnia 2 lipca br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

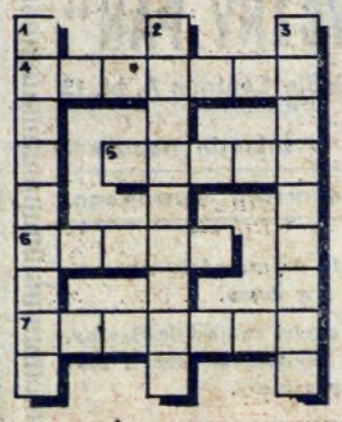

rozwiązania z nr. 24

krzyżówk

Poziomo: 5. Budapeszt, 8. polana, 9. tarlak, 12. kadra, 13. zakaz, 15, chlor, 18. cheder, 19. andrus, 20. Eskimos, 21. granat, 23. Kraków, 25. gniew, 26. Praga, 29. skoki, 32. koniec. 33. uprawa, 34. Bukareszt.

Pionowo: 1. burak, 2. Malaga, 3. pestka, 4. czara, 6. Poprad, 7. zachód, 10. sacharyna, 11. dobudówka, 14. kariera, 16. Kreta, 17. faska, 22. niemoc, 24. alkowa, 27. ruczaj, 28. głupek, 30. filut, 31. bryza.

mała krzyżówka,

Poziomo: 1. Karakorum, 4. mastodont, 5. nowokaina, 10. oczeret, 11. katamaran, 14. baletnica, 15. Argentyna.

Pionowo: 1. komin, 2. kiosk, 3. metka, 6. obora, 7. oczka, 8. Adria, 9. nitka, 11. kobra, 12. metan, 13. Niasa.

NAGRODY — ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 23

Wylosowali: 1. Zbigniew Szczepanowski, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 8 m 27, 2. Teresa Dzienia, Nowa Huta, os. Zielone 19 m 37, 3. Mariusz Wasilewski, Nowa Huta, os. Słoneczne 5 m 4, 4. Stanisława Kuchalska, Nowa Huta, os. Na Skarpie 23 m. 4, 5. Jerzy Rachelski, Nowa Huta, os. Urocze 7 m. 110.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-68 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1. M-12